

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Półkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Półkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-3 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Postawa Sejmu wzmacnia sytuację zagraniczną Polski. Poparcie dla min. Zaleskiego w dyskusji nad budżetem Min. Spraw Zagranicznych. Incydent z posłem Wyrzykowskim zlikwidowany.

Kłamiwa statystyka posła Utty.

Warszawa, 4 czerwca (tel. wł.) — W ciągu dnia dzisiejszego na posiedzeniu Sejmu załatwiono na wstępie sprawę posła Wyrzykowskiego w ten sposób, że poseł Wyrzykowski cofnął obelgę rzuconą pod adresem Jedyńki, a równocześnie stwierdził, że przyczyną wszystkiego był wadliwy stenogram.

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Oświaty dotyczyła przeważnie zagadnień religijnych. Punkt widzenia rządu oświetlał były nacelnik Wydziału Wyznań Religijnych poseł Okulicz (B. B.). W trakcie dyskusji starli się przedstawiciele B. B., zwłaszcza poseł Piasecki z przedstawicielami Zw. L. N. na temat ustosunkowania się do kleru i duchowieństwa.

Kwestia mniejszości narodowych wyonila się jeszcze raz wobec wystąpienia posła Utty, który utrzymywał, że statystyka, jaką przedłożył minister Dobrucki, nie jest ścisła i dowodzi, że nie 832 a 15 ty tysięcy dzieci w Wielkopolsce i na Pomorzu nie otrzymuje nauki w języku niemieckim. Z miejsca replikował mu minister Dobrucki, wykazując realność statystyki. Trudno wszakże przekonać tendencyjnie niewierzącego i dowieść, że białe jest czarne.

Załatwiono dziś budżety Prezydenta Rzplitej, Sejmu, Izby Kontroli, Prezydium Rady Ministrów, Min. Spr. Zagran. a wreszcie wygłoszono referat o budżecie Min. Spraw Wewn. Tak szybko załatwienie sprawy należy przypisać małomówności posłów. Przy budżecie Prez. Rady Ministrów przemawiał tylko jeden przedstawiciel B. Bloku, a najcharakterystyczniejszy jest brak dyskusji przy budżecie Min. Spr. Zagran. Wskutek nieobecności ministra Zaleskiego nie chciano przeprowadzać bez niego dyskusji, ograniczono się jedynie do wzmocnienia jego stanowiska. Poseł Radziwiłł w swoim przemówieniu podkreślał z wielkim naciskiem kilka momentów a więc: 1) Polska wierzy, że Francja w swoich rozmowach pokojowych z innymi państwami nie spuści z oka interesów Polski (chodzi o ewakuację nad Renem), 2) jest gotowa do rokowań z Niemcami, ale nie mogą być do kwestyj

gospodarczych wplątane momenty polityczne, 3) w stosunku do Litwy zajmujemy stanowisko pobłażliwe wobec jej wykroczeń ale domagamy się uszanowania przez nią wskazań Ligi Narodów.

Fakt, że przy budżecie Min. Spr. Zagranicznych było tylko jedno przemówienie, że nie padły żadne głosy, któreby

ostabiły naszą pozycję, świadczy bardzo dodatnio o naszym wyrobieniu politycznym.

SĄD MARSZAŁKOWSKI.

Warszawa, 4 czerwca (tel. wł.) — W poniedziałek ukonstytuował się Sąd marszałkowski dla rozpatrzenia i orzeczenia

sprawy zarzutów stawianych posłowi Marianowi Malinowskiemu przez p. Bełczykowską. Sąd powołany został do życia na prośbę posła Malinowskiego, który zwrócił się o to do marszałka Daszyńskiego. Na superarbitra powołano wice-marszałka Czetwertyńskiego, na arbitrów posłów Kleszkowskiego i Walerona.

Odpowiedź Polski na notę Sowietów w sprawie zamachu na Lizarewa w Warszawie.

Odparcie stanowcze gołosłownych i bezpodstawnych zarzutów.

Warszawa, 4 czerwca (PAT) — Wczoraj poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Rzplitej Polskiej w Moskwie p. Patok wręczył komisarzowi ludowemu spraw zagranicznych Z. S. S. R. Cziezerinowi notę następującej treści:

„Panie komisarzu Ludowy. Potwierdzając odbiór noty pańskiej Nr. 153 z dn. 7 maja rb. w sprawie zamachu na przedstawiciela handlowego Z. S. S. R. w Polsce p. Lizarewa oraz w związku z notą pana przedstawiciela pełnomocnego Z. S. S. R. w Polsce Bogomolowa z dn. 5 maja w tej sprawie mam zaszczyt z polecenia mego rządu zakomunikować:

Rząd polski raz jeszcze wyraża swe ubolewanie z powodu pożałowania godnego zamachu na p. Lizarewa przedstawiciela handlowego Z. S. S. R. w Polsce, podkreślając z zadowoleniem zgodne stanowisko obu rządów co do konieczności uniemożliwienia naruszenia dobrych stosunków sąsiedzkich polsko-sowieckich — rząd polski zdecydowany jest stanowisko to utrzymać. Rząd polski przypomina, że 14 sierpnia 1927 wydał komunikat, w którym stanowczo przestrzegł osoby, korzystające z prawa azylu na terytorium Polski, że muszą stosować się do warunków w Polsce obowiązujących i ustalonych w drodze prawodawstwa wewnętrznego lub umów i traktatów międzynarodowych. Rząd polski podkreśla, że konsekwencja

niestosowania się do tych warunków będzie rozwiązywanie stowarzyszeń, zamknięcie czasopism i wydalanie z kraju. Jedną z konsekwencji tego było wydalanie z granic państwa osób, korzystających od lat kilku z prawa azylu, a działalność których, zdaniem rządu polskiego, była nadużyciem tego prawa. Rząd polski podkreśla, że twierdzenie zawarte w nocie pańskiej, Panie Komisarzu Ludowy z dnia 7 maja rb., że ci wydaleni powrócili ponownie do Polski nie jest zgodne z rzeczywistością, gdyż rząd polski nie przywrócił im prawa azylu i żadna z tych osób nie znajduje się na terytorium Rzplitej. Zarzut co do tolerowania prasy białej emigracyjnej, sympatyzującej z terrorystycznymi czynnikami jest niesłuszny, gdyż władze polskie niejednokrotnie stosowały konfiskaty pism, które w pojedynczych wypadkach nadużyły prawa wolności słowa, z której korzystała cała prasa polska. Rząd polski widzi się zmuszony zaprotestować przeciwko tonowi i sposobowi wyrażania się stołecznej i prowincjonalnej oficjalnej nawet prasy sowieckiej, za którą rząd so-

wiecki poniekąd jest odpowiedzialny, a która nie zachowuje umiaru. Część prasy tej posuwa się nawet do zarzutów wobec niektórych oficjalnych czynników polskich o współdziałanie z zamachowcami. Biorąc za podstawę wymieniony komunikat z dn. 14 sierpnia 1927 r. rząd polski bezpośrednio po zamachu podjął energiczną akcję nie tylko w kierunku wyświeślenia tła zamachu, ale i celem uniemożliwienia na przyszłość podobnych wypadków. Akcję tę przeprowadza rząd i przeprowadzać będzie w dalszym ciągu, mając na celu nie tylko zapewnienie dobrych stosunków polsko-sowieckich ale i bezpieczeństwa osobiste członków poselstwa i Z. S. S. R. w Polsce. Powyższa akcja znalazła swój wyraz w zawieszeniu stowarzyszenia młodzieży rosyjskiej i w szeregu aresztowań osób, co do których jest przeprowadzane śledztwo.

Podp. Min. Spraw Zagranicznych
August Zaleski.

Zakończenie konfliktu w przemyśle górniczym

Przedłużenie dotychczasowej umowy zasadniczej na rok.

Warszawa, 4 czerwca. (Tel. wł.) — Między radą zjazdu przemysłowców górniczych i robotnikami doszło do porozumienia w sprawie umowy zasadniczej do warunków pracy w górnictwie. Postanowiono pozostawić na rok dotychczasową umowę, przyczem sprawa samych płac załatwiona będzie osobno w dalszych ro-

kowaniach. Uznanie umowy dotychczasowej przez wszystkie zawodowe oznacza uznanie efektywnego ośmlogodzinnego dnia pracy, wprowadzonego przez związek zawodowy górników „Praca Polska”.

Nowy błysk nadziei co do losów „Italji”.

Wezwania ratunku z ziemi Franciszka Józefa.

Medjoan, 4 czerwca (ATE) — Nadzwyczajne wydanie „Corriere de la Sera” zamieszcza następującą wiadomość z Kingshay: Sowiecki komisarz profesor Unszlicht przewodniczący sowieckiej komisji ratunkowej „Italji” zawiadomił okręt Citta di Milano, iż sowiecka radiostacja, położona najbardziej na północ otrzymała w niedzielę o g. 8 wieczorem następująca

wiadomość: „Italja” S. O. S. Ziemia Franciszka Józefa”. Prawdopodobnie chodzi tu o stację leżącą na północy wschód od Archangielska.

„Corriere de la Sera” dodaje, iż wiadomość powyższa nie została jeszcze potwierdzona przez ministerstwo marynarki.

Wybrańcy do Reichstagu.



Pruski minister, dr. h. c. Henryk Steiger (Centrum).



General Lettow-Vorbeck (Niemiecka nacjonalistyczna partja ludowa).



Sekretarz stanu, dr. Oskar Meyer (Partja demokratyczna).

W genewskiej kuźni pokoju. Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów.

Konflikt polsko-litewski na wokandy obrad.

Genewa, 4 czerwca. (P.A.T.). — Rada Ligi Narodów zebrała się dziś przed południem o godz. 11-ej pod przewodnictwem przedstawiciela Kuby Agueroy Bethancourt, w celu odbycia swej 50-ej sesji, która potrwa około tygodnia. Anglia reprezentowana jest na sesji przez sir Austena Chamberlaina, Francja przez Paul-Boncoura, Niemcy przez sekretarza stanu von Schuberta, Włochy przez Scia loje, Japonia przez Adatci'ego, Holandia przez Beelaerts van Bloklanda, Polska przez Zaleskiego, Rumunia przez Tituliscu, inni zaś członkowie przez swych zwyczajnych delegatów.

Na porządku dziennym znajduje się około 40 spraw. Najważniejsze z nich są konflikt polsko-litewski, spór pomiędzy Węgrami a Rumuniami w sprawie węgierskich opłat w Siedmiogrodzie, sprawa niemieckich kół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku, sprawa nalożenia mulejskości albańskiej w Grecji, kwestja ostatecznego przyjęcia planu pałacu Ligi Narodów, kwestja radiostacji dla u-

żytku Ligi Narodów, wreszcie afera w St. Gotthard.

NAUCZKA DLA WALDEMARASA?

Berlin, 4 czerwca. (A.T.E.). — Paryski „Information” donosi, że jakoby Paryż, Londyn i Berlin doszły ze sobą do porozumienia aby raz wreszcie położyć kres wchrlenom Waldemarasa, który lekceważy zlecenia rady Ligi. Trzy wymienio ne państwa mają zamiar, jak pisze gazeta paryska, dać dyktatorowi kowieńskiemu poważną nauczkę. W związku z tą wiadomością nacjonalistyczna agencja prasowa „Tel Union” pisze, że Niemcy zachowują w stosunkach polsko-litewskich nadal posunięta „neutralność” i dlatego nie może być mowy o braniu przez Niemcy udziału w tej akcji.

CZERWIEC MIESIĄCEM WYTEŻONEJ PRACY W GENEWIE.

Genewa, 4 czerwca. (P.A.T.). — W ciągu czerwca odbędą się przeważnie w Genewie liczne zebrania, których praca

obejmie poniekąd wszystkie dziedziny działalności Ligi Narodów, a więc sprawy polityczne, rozjemstwo, bezpieczeństwo, kodyfikację prawa międzynarodowego, mandatów działalności ekonomiczno-finan sowej, kwestję komunikacji, tranzytu i t.d.

Wśród najważniejszych zebrań należy wymienić po za 50 sesją Rady zebranie komitetu przygotowawczego bezpieczeństwa, którego 3-cia sesja odbędzie się z końcem sierpnia w Genewie pod przewodnictwem Benesa. Będzie ona poświęcona następującym sprawom: 1) Drugiemu czytaniu wzorowego traktatu, opracowanego w marcu r. b. opaz zbadaniu projektu traktatów dwustronnych, 2) przestudowaniu propozycji niemieckich, mających na celu wzmocnienie środków zapobiegania wojnie, co do których sprawozdanie przygotował Rolin i Jackemyns. Po za tem na uwagę zasługuje zebranie komisji mandatowej oraz komitetu rzeczoznawców dla stopniowej kodyfikacji prawa międzynarodowego.

Zamach na Czang-Tso-Lina w Mukdenie.

Dyktator chiński lekko ranny.

Pekin w rękach wojsk południowych.

Tokio, 4 czerwca (tel. wł.). — Według doniesień z Mukdena, tuż przed wjazdem specjalnego pociągu pancernego marszałka Czang-Tso-Lina do Mukdena, dokonano zamachu bombowego, skutkiem którego zawalił się most, a cztery wagony runęły w przesań, przyczem uległy zupełnemu rozbięciu. Kilkunastu żandarmów i szereg osób z orszaku Czang-Tso-Lina jest ciężko rannych.

Czang-Tso-Lin uległ lekkiemu zranieniu głowy.

Natychmiast po wybuchu wojskowa za loga pociągu otworzyła gęsty ogień karabinów maszynowych na znajdujących się w pobliżu ludzi, których uważano za sprawców zamachu.

Powstało nieopisane zamieszanie. Do

walki wniósł się również posterunek japoński, strzegący mostu.

Dopiero wezwany silny oddział Japończyków zdołał przywrócić porządek i spokój.

W Mukdenie zapanowała panika. Ulicami przeciągają liczne patrole wojskowe, życie handlowe zamarło, komunikacja telefoniczna przerwana.

Zamach był dziełem zwolenników południowego nacjonalizmu chińskiego. Aresztowano wiele osób, podejrzanych o udział w zamachu.

KAPITULACJA.

Londyn, 4 czerwca (tel. wł.). — Przedmieścia Pekinu zostały wczoraj zajęte przez przednie strażę wojsk południowych. Oddziały mongolskie gen. Fenga

rozpoczęły na całej linii rabowanie i plondrowanie. Powszechnie przypuszczają, że zajęcie Pekinu zakończy wojnę domową w Chinach. Część Pekinu, w której znajdują się poselstwa zagraniczne została otoczona okopami i drutami kolczastymi. Dzielnicę tej strzegą oddziały japońskie i amerykańskie.

Marszałek Czang-Tso-Lin w nocy z soboty na niedzielę, przed opuszczeniem Pekinu, polecił ogłosić przez radio oraz afiszami rozkazem o stolicy, że operacje wojskowe powinny ustać i że naród chiński powinien sam sobą rządzić. W końcu oświadcza Czang-Tso-Lin, że zawsze był przyjacielem pokoju i że przed całym światem oraz przed potomnością ma czyste sumienie.

Polakom w Gdańsku nie wolno modlić się po polsku!

Imponujący wiec protestacyjny w Wielkich Trąpkach.

Gdańsk, 4 czerwca (tel. wł.). — Wczoraj w wiosce polskiej Wielkie Trąpki odbył się wielki wiec protestacyjny ludności. Polacy-katolicy parafii Wielkie Trąpki zebrani w liczbie kilkuset, przyjęli jednomyślnie rezolucję protestującą w ostrej formie przeciw zakazaniu dotychczas odbywających się w miejscowym kościele nabożeństw polskich. Rezolucja potępia

akcję germanofilska księży centrowych a zwłaszcza proboszcza, ks. Głowienkę. Na wiecu przemawiali do ludności przedstawiciele gminy polskiej w Gdańsku prezes Czyżewski, wiceprezes redaktor Cieszyński oraz kierownik wydziału wiejskiego, Czarnecki. Wiec był imponującą manifestacją polskiego żywiołu wiejskiego na terenie w. m. Gdańska.

Pierwsza oficjalna podróż króla Rumunii.

Ludność witała owacyjnie młodocianego władcę

Bukareszt, 4 czerwca (PAT) — Król Michał w towarzystwie księżny matki oraz ministrów Duca, Stelian, Popesco, Angelesco, Constantin i Bratiano odbył pierwszą podróż jako król. Wczoraj król był obecny na uroczystościach o charakterze kulturalnym, jakie odbywały się w Turnu Sewerinie. W czasie całej podróży jak również podczas wycieczki Dunajem młodociany król Michał był przedmiotem en-

tuzjastycznych owacji ze strony ludności zarówno rumuńskiej jak i mniejszościowej. Po za tem w Sewerinie król przyjął hołd od delegacji Bukowiny, Besarabii, Siedmiogrodu, Banatu i Dobrudży od Rumunów Banatu i Serbów mieszkających w Rumunii, wreszcie od macedończyków.

Księżna matka Helena witała była również z jednomyślną, pełną szacunku serdecznością.

Wyrok w procesie 136-u komunistów białoruskich.

Kary od 8-u lat do roku więzienia, 26-u oskarżonych uniewinniono.

Białystok, 4 czerwca (A. W.). — W dniu dzisiejszym, o godzinie 4-ej po południu, zapadł w tutejszym sądzie okręgowym wyrok w głośnym procesie 136 oskarżonych z Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi.

Dwie oskarżone, Jacheta Szereman i Wiera Choraży, skazane zostały na 8 lat ciężkiego więzienia każda, trzech oskarżonych na 7 lat ciężkiego więzienia każdy, trzy-nastu na 6 lat ciężkiego więzienia, 17 na 5

lat ciężkiego więzienia, 13 na 4 lata ciężkiego więzienia, 22 na 3 lata, 15 na 2 i pół lat ciężkiego więzienia oraz 5 na 2 lata i 5 na 1 rok więzienia, zamieniającego dom poprawy.

Dwudziestu sześciu oskarżonych m. in. były działacz socialistyczny, Kazimierz Baczyński, zostali uniewinnieni.

Wszystkim aresztowanym zaliczono areszt prewencyjny, wobec czego, ci skazani, którzy mieli odbyć karę do 2 i pół lat

WYJAZD P. PREZYDENTA RZPLITEJ NA OBJAZD WOJEWÓDZTW WARSZAWSKIEGO, KIELECKIEGO I ŁÓDZKIEGO.

Warszawa, 4 czerwca. (P.A.T.). — Pan Prezydent Rzplitej w związku z zaproszeniem go przez Centralny Związek Kółek Rolniczych udał się na czterodniowy objazd terenów województwa warszawskiego, kieleckiego i łódzkiego.

P. Prezydentowi towarzyszą minister rolnictwa Niezabytowski, min. reform rolnych Staniewicz, wojewoda warszawski St. Twardo i członkowie C. Zw. Kółek Rolniczych.

Sprawy emigracji do Ameryki.

Warszawa, 4 czerwca. (Tel. wł.). — Kierownik wydziału wychodźstwa zagranicznego w urzędzie emigracyjnym p. Durkacz wyjeżdża w tych dniach do Brazylii i Argentyny celem omówienia sprawy emigracji z naszymi placówkami emigracyjnymi w tych krajach. Wraca do kraju w lipcu.

więzienia, wypuszczeni zostają automatycznie na wolność.

Po odczytaniu wyroku jeden z oskarżonych zawołał: „Precz z faszystowskim rządem!”

Likwidacja konfliktu między Włochami i Jugosławją.

Odpowiedź rządu białogrodzkiego zadowolila Włochy.

Białogród, 4 czerwca (PAT) — Według oświadczeń prasy oraz kół dyplomatycznych odpowiedzi jugosłowiańska zadowolila Włochy, które mają ze swej strony odpowiedzieć nota zredagowana w tym samym duchu pojednawczym.

SPOKÓJ.

Białogród, 4 czerwca (PAT) — Wobec istniejącego zakazu, w ciągu niedzieli ubiegłej nie odbyły się tu żadne manifestacje.

Zdrojowisko
Sisiciany

Z 1000 m. głębokości wulk. siarczano-błotne źródła 67° C. Kuracja daje nadszwyczajne wyniki przy reumatyzmie, ischias, podagra, chorobach kręgosłupa. Pierwszorzędne pomieszczenie w Thermia-Palace (naturalne kąpiele błotne w domu). Dobre hotele mieszczące z utrzymaniem. Wspaniałe położenie nad rzeką karpacką Waag. Kąpiele słoneczne, park naturalny, spacer na plaży, tenis.

Informacyj udziela:

Biurowo Piszczany dla Polski, Cieszyn.

Co słycać na świecie?

— Genewa. — Rząd rumuński zakomunikował sekretarjatu Ligi Narodów, że po dokładnym zbadaniu postanowień rady Ligi Narodów z dnia 9 marca r. b. w sprawie węgierskich opłat uznal za rzecz niemożliwą zgodzić się na te decyzje.

— Hamburg. — Odbyła się tu w związku ze zjazdem defilada członków Stahlhelmu, w której brało udział 120.000 ludzi.

— Królewiec. — Między miastami Elk i Gotdap wczoraj spadły wielkie śniegi, które pokryły zieleniące się pola grubą białą powłoką.

— Moskwa. — „Prawda” donosi, że organizacja MOPR rozpoczęła zbieranie funduszu na uwolnienie Beli Kuhna. Wszyscy członkowie partii komunistycznej zobowiązani są do wpłacenia pewnego odsetku od swych zarobków w czerwcu roku bież.

— Tien-Tsin. — Dnia 3 b. m. zmarł tu prezydent republiki chińskiej, Li-Yuan-Hung.

10-proc. zniżka na przewóz węgla polskiego w Czechosłowacji.

Warszawa, 4 czerwca. (Tel. wł.). — Państwowy Instytut Eksportowy donosi, że czechosłowackie ministerstwo komunikacji przyznało dalszą zniżkę w wysokości 10 procent na przewóz węgla polskiego kolejami czeskiemi od stacji Piotrowice do Bratislavy oraz od stacji Zwardon do Komarny. Stawka obowiązuje od 25 kwietnia r. b. do 24 kwietnia 1929 r. dla kontyngentu 12 tysięcy tonn. Obecnie transport na tym odcinku wynosi 630 halerzy za 100 kilogramów.

PRUSZKÓW DAJE PIERWSZY KROK KU PROHIBICJI.

Wynik powszechnego głosowania. Pruszków, 4 czerwca. (P.A.T.). — Ostateczne wyniki głosowania powszechnego w sprawie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w obrębie miasta Pruszkowa dają wyniki następujące: Ogółem uprawnionych jest do głosowania 11.340, głosowało 2837, czyli około 25. Z tego wypowiedziało się za zakazem sprzedaży 1865 przeciw zakazowi 972.

PROCES HABSBUROW W KATOWICACH.

Katowice, 4 czerwca. (P.A.T.). — W dniu 18 października r. b. odbędzie się przed sądem apelacyjnym w Katowicach rozprawa apelacyjna arcyksiążąt Fryderyka Albrechta i Józefa Habsburgów o własność dóbr b. komory cieszyńskiej.

Jak wiadomo, w marcu r. ub. sąd ogrogowy w Cieszynie oddalił pretensje Habsburgów co do własności b. komory cieszyńskiej i tamsamem uznał, że dobra te są własnością państwa.

SNIEŻYCA W ZAKOPANEM.

Zakopane, 4 czerwca (A. W.). — W dniu wczorajszym wybuchła tutaj śnieżycy, która spowodowała w górach warszawskie śniegu. Temperatura w górach obniżyła się w dalszym ciągu i stale utrzymuje się poniżej zera.

Ruch gości w Zakopanem, w związku ze złą pogodą, minimalny.

Następnie wszyscy skazani odśpiewali w języku rosyjskim „międzynarodówkę”. Powstała awantura zlikwidowała polijca.

Dziesiąta Muza w żałobie.

„Dama w wagonie sypialnym” nie żyje!..

Echa tragicznego samobójstwa francuskiej artystki filmowej Claude France.

„Dama w wagonie sypialnym” wytwórni „Gaumont” została ukończona. Na dworcu w Nicei zebrała się cała grupa artystów z Olafem Fjordem, księciem Sułmanem i reżyserem Maurycym Gleize na czele. W oknie wielkiego pulmanowskiego wagonu sypialnego stała odjeżdżająca koleżanka. Claude France — lady Diana z ukończonego filmu, opartego na powieści Decobry.

Na ustach błdzi leciutki, zwykły jej, smutny uśmiech. Mimo ukończenia filmu, który przyniósł nowy liść wawrzynu do sławy artystki, dzień nie był wesoły. Może tylko słońce blade tak smutnie lśniło w błękitnych oczach artystki, może to nastrój rozstania się z osobą, z którą się żyła? A może unosiło się już nad wszystkim przeczucie tego, co niezadługo stać się miało?...

Panowało milczenie, w pewnej chwili wagon drgnął i z stopniowo wzrastającym szmerem kół zaczął się odsuwać, unosząc piękną i świetną artystkę w nieznaną dal. Jeszcze jeden powolny znak pożegnania białej dłoni, jeszcze jedno spojrzenie smutnych oczu i błysk nikłego uśmiechu na karminowanych wargach.

Lady Diana odjechała...

Po powrocie zamknęła się w domu. Miała już za sobą turkot aparatów do zdjęć filmowych. Jej nazwisko obiega prasę Europy, świetne napisy przy wejściach do kin jaskrawymi blaskami mówią do tłumów o jej nazwisku... Co z tego?...

Przebiegła myśla swoje życie: 33 lata. Dzieciństwo, koleżanki szkolne, zamążpójście, przedki rozwód. Nic nie pozostało z tego. Podczas grozy dni strasznej wojny światowej, zapominając o sobie, poświęcała tygodnie pracy dla nieszczęśliwych. I tu nie znalazła jakiegos głębszego sensu życia.

Lecz jeden z tych środków, którym posłużyła się dla zdobycia środków pomocy dla nieszczęśliwych, zacieżył nad jej dalszym życiem. Film... Hrabina de Chilly (Claude France) wystąpiła w fil-

mie, poświęconym dziełu miłosierdzia. Jednak to wszystko było obok niej. Nie przejmowało do głębi, nie zdołało porwać i przykuć do końca życia. Patrzyła na siebie, na te na filmie, jak na tę w życiu: jak na obca...

I było jej wszystko jedno, kiedy usłyszała propozycję dyrektora Leona Gaumont'a, by poświęcić się karierze filmo-

wej. Hrabina de Chilly przybrała wówczas imię Claude France.

„Carnaval des Vêrités”, „La Chambre du Souvenir”, „Diamant vert”, „Ojciec Goriot”, „Złoty książę”, „Garbusek”, „L'abbé Constantin”, „Wyspa miłości” i „Dama w wagonie sypialnym”... Wiedeń, Paryż, Algier... Wszystko to nie dało jej zadowolenia...

Finał sensacyjnego procesu w Pradze

o zamordowanie Małgorzaty Vörösmarty

Skazani zostali Michalko na karę śmierci, Klepetarz na dożywotnie więzienie i Sikorski na 15 lat więzienia.

Praga, w czerwcu.

Wielki, prawie miesiąc trwający proces o zamordowanie Małgorzaty Vörösmarty został zakończony wczoraj późnym wieczorem.

Zjechał się na proces dziennikarze z całego świata, sala sądowa była przepelniona do ostatniego miejsca, a przed budynkiem sądowym gromadziły się olbrzymie tłumy ludności, które byliby może i zaatakowały budynek sądowy, aby tylko dostać się do wnętrza, gdyby wejście nie broniły silne oddziały policji pieszej i konnej. Kiedy późno w nocy wyszły specjalne wydania różnych gazet, komunikujące o zapadłym wyroku, wyrivano je sobie nawzajem z rąk nawet na odległych przedmieściach.

Wielkie zainteresowanie, jakie wywołał proces i jego wynik, ogólnie zdenerwowanie, jakie przejawiało się we wszystkich sferach w całym prawie państwie, tu macyz należy wyjątkowo podłożyć proces; przed sądem stali przecież dwaj młodzi, inteligentni ludzie, którzy w społeczeństwie praktykiem odegrać zamierzali ważną rolę; samo zaś morderstwo zostało przeprowadzone w sposób tak rafinowany, że wywołało ogólną sensację.

Całe trzy dni poświęcono przemówieniom prokuratora i obrońców. W środę

już o ósmej godzinie rano rozpoczęło rozprawę sądową. Prezes sądu, dr. Hladik, wygłosił resumé, które trwało cztery godziny. O pół do pierwszej w południe przeszła jawna przysięgłych do bocznej sali, celem uchwalenia odpowiedzi na 114 pytań.

Na pierwsze trzy pytania, a mianowicie, czy Jan Michalko, potem dr. Klepetarz i ostatecznie Mikołaj Sikorski, są winni zamordowania Małgorzaty Vörösmarty dnia 16 lipca 1926 roku w Ważcu, w lesie pod Krywanem przez uduszenie lub otrucie z rosinysłem, według naprzd ułożonego planu odpowiedział sąd „tak”, a to co do Michalka i Sikorskiego 12-tu głosami, a Klepetarza, który zawzięcie się bronił i daremnie usiłował udowodnić swoje alibi, głosami 9-ciu. Na wiele innych pytań, dotyczących oszkabanych manipulacji i kwestyj finansowych, związanych z morderstwem, odpowiedział sąd również twierdząco.

Potem trybunał sądowy i sędziowie przysięgli weszli do nabitki sali. Czytanie pytań i odpowiedzi trwało około trzech kwadransów. Podczas grobowej ciszy wprowadzono oskarżonych. Wszyscy obrońcy, a przedewszystkiem obrońca dr. Klepetarza, dr. Kosteczka, są w najwyższym stopniu zdenerwowani. Przy wejściu na salę, ze spuszczonej oczu obroń-

— Istnienie jest próżnością i nie daje głębszego zadowolenia!... — napisała.

Zamknęła się w swym buduarze, zwoławszy pokojówkę i zapowiedziawszy by jej nie przeszkadzano. Nazajutrz o zwykłej godzinie pani nie zadzwoiła na pokojówkę. Pokojówka podchodziła kilkakrotnie do drzwi, ale panowała za nimi absolutna cisza.

W pewnej chwili uderzył ją charakterystyczny zapach gazu. Chwyciła niespokojnie za klamkę, zaczęła tuc w drzwi pięściami... Cisza... Hałas przywołał ludzi. Wyważono drzwi, sprowadzono doktora. zjawila się policja... Na łóżku leżało już nieruchome ciało pięknej, arystokratycznej „Damy z sypialnego wagonu”...

ców, oskarżeni dowiadują się wszystkich.

O godz. 7-mej wieczorem przemawia prokurator, dr. Papik, który domaga się dla Michalka kary śmierci przez powieszenie, dla Klepetarza dożywotniego ciężkiego więzienia, a dla Sikorskiego, ze względu na to, że się przyznał przez wzgląd na rodzinę, 15 lat ciężkiego więzienia. Po przemówieniu prokuratora odchodzi sąd na konferencję, która trwa trochę dwie godziny. Wśród olbrzymiego napięcia audytorjum ogłasza prezes ławy przysięgłych w imieniu republiki wyrok, na podstawie którego skazuje się Michalko na karę śmierci przez powieszenie, Klepetarza na dożywotnie ciężkie więzienie i oczywiście utratę tytułu akademickiego, a Sikorskiego na lat 15. W ten sposób został projekt prokuratury przyjęty w całej rozciągłości, ponieważ chodziło o rafinowanych złooczyńców z kół inteligencji. Oskarżeni przyjęli wyrok z pozornym spokojem. Obrońcy wnieśli wnioski o unieważnienie. Wyrok wywarł na zebranych w sali rozpraw wielkie wrażenie. Tłumy zebrane przed pałacem sądowym i w bocznych uliczkach, przyjęły wyrok oklaskami.

MARY IMLAY TAYLOR.

(6)

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ PRZEBUDZIŁ.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy).

— To jest moje, jak uważasz, uporczywie twierdzenie, że jesteś Horacym Barney'em?

Doktor nie tracił ani na jotę panowania nad sobą. Pozostał w stojącej pozycji, patrząc na pacjenta pobłażliwym okiem.

— Jeżeli wyobrażasz sobie, że jesteś biednym człowiekiem, to tylko dowód, mój chłopcze, żeś jeszcze zupełnie do siebie nie przyszedł po chorobie i mroczy ci się w głowie. W samej rzeczy sytuacja przedstawia się tak, że jesteś spadkobiercą milionów Barney'ów i w dniu, w którym okaże się, że mózg twój funkcjonuje, jak należy i że jesteś w pełni władz umysłowych, cały majątek zostanie oddany, bez zastrzeżeń do twego rozporządzenia.

— A do tego czasu? — zapytał Jack.

— Będzie nim, jak dotąd, administratorem Maurycy Claypoole, jako zaufany plenipotent. Tak rozporządził w testamencie twój świętej pamięci ojciec. Domyślałam się, jaka będzie twoja odpowiedź — dodał z uśmiechem Wallace — że nigdy w życiu nie miałeś do czynienia z Claypoole'm.

— Jegomość wielki i rozłożysty, o cichym głosie, kocim chodzie i szarych oczach? — zapytał poważnym tonem Richieson.

Doktor zaśmiał się serdecznie.

— Właśnie.

— A więc przypominam go sobie. Zdało się majaczyć, jakby w kłębie mgły, w głębiach mego umysłu. Ale nie wierzę doktorowi, absolutnie nie wierzę. Gotów jestem przysiąc, że jestem Janem Richiesonem. Jakże! Człowieku! Spójrzyj tylko na moją rękę! Przyciąłem sobie ten palec w pułapce, jeszcze jako mały chłopiec i dotąd mam bliznę.

Doktor potrząsnął, trochę smutnie, swą głową.

— Mój drogi Horacy — rzekł tonem protestu — przecież w ten palec skaleczyłeś się w Japonii.

Młody człowiek odskoczył odeń, zdęty oburzeniem i wściekłością.

— Muszę opuścić ten dom — odpowiedział — bo inaczej z pewnością oszaleję!

Ruszył w kierunku drzwi.

Wallace poszedł za nim i przytrzymał, ujawszy go ręką za ramię.

— Poczekaj — rzekł ostrzegawczo.

Richieson odwrócił się zirytowany.

Miał zamiar poczęstować natręta kuliakiem i powalić go na ziemię, ale powstrzymało go dobrośliwe i spokojne spojrzenie łagodnych oczu doktora.

— Zastanów się — przemówił pojednawczym tonem. — Przypuśćmy, że ci zaproponuję, żebyś dowiedział, iż jesteś Jackiem Richiesonem. Dla mnie to absolutnie wszystko jedno. Co się zaś tyczy Hester, to wyjdzie jej tylko na korzyść, jako drugiej rzędu spadkobierczyni. Jeżeli zrzekniesz się swych praw jako Horacy Barney, to majątek odziedziczy twoja kuzynka. Szczerze mówiąc wszyscy bardzo kochamy Hester Townsend. Dlaczego więc nie miałbyś dowiedzieć, że nie jesteś Horacym Barney'em, jeśli możesz!

Richieson stracił kontenans. Włożył ręce do kieszeni i pograżył się w myślach. Wreszcie podniósł oczy.

— Czy to ta młoda dziewczyna z tamtej strony? — zapytał, wskazując w stronę okna.

W oczach doktora zaświeciły iskierki.

— Wyrażasz się trochę zagadkowo, ale rozumiem, co chcesz powiedzieć. Tak Hester mieszka w tantym domu za drzwiami. Jest tu teraz na dole. Przyszła się dowiedzieć, jak się dzisiaj czujesz. Widzisz, w ostatnich czasach nie byłeś bardzo zdrowy.

Zawahał się, poczem dorzucił szczerym tonem:

— Pozwól udzielić sobie jednej rady, mianowicie, bądź ostrożny z przyznawaniem się do dręczących cię wątpliwości.

Mógłbyś ją przestraszyć. Widzisz, ona jest święcie przekonana, że jesteś jej kuzynem.

Jack błysnął zębami w ironicznym uśmiechu.

— Chętnie się temu poddam, doktorze — rzekł oschłym tonem. — Ale proszę jeszcze poczekać. Pozwala mi pan dowiedzieć, o ile tylko potrafię, że nie jestem Horacym Barney'em? A więc ten dom nie jest sanatorium dla obłąkanych?

Wallace potrząsnął głową i uśmiechnął się wesoło.

— To twój własny dom, Horacy. Możesz sobie dowiedzieć czego tylko zechcesz, ale — spojrzał dobrośliwie na młodego pacjenta — przykro mi, niezmierznie przykro, żeś wbił sobie w głowę tę nową ideę fixe. Myśleliśmy, że zostałeś prawie całkowicie wyleczony, ale, jak się okazuje, jeszcze jest do tego daleko. Fizycznie jesteś zdrowszy i mocniejszy, ale tutaj — dotknął dłonią czoła Jacka, nie wszystko jeszcze w porządku. Musimy się zdobyć na trochę cierpliwości, przez dłuższy czas, drogi chłopcze. Cier-pli-wość-cii!!!

— Innymi słowy — dorzucił krótko Richieson — doktor uważa, że dostałem lekkiego pomieszanła zmysłów i że powinienem być pod obserwacją?

Mówiąc to, spojrzał przenikliwie w oczy starszego jegomościa, który wszakże zachował najzupełniejszy spokój.

— Chyba jest to zgodne z prawdą — zważywszy na dziwne pomysły, jakie ci przychodzą do głowy!

Młody człowiek zamknął gwałtownie usta i skierował się ponownie ku drzwiom.

— Jeżeli pan nie jest lotrem, skończonym lotrem — rzekł po chwili milczenia — to chyba pięknie byłoby być aktorem.

— Niech i tak będzie — odparł niewzruszony eskulap. — Moja teoria jest prosta. Jeżeli przekonasz się, że nie uda ci się dowiedzieć, że jesteś Richiesonem, wtedy przyznasz mi prawdopodobnie rację i zgodzisz się, że jesteś Horacym Barney'em. Zgoda?

Richieson, niezadowolony do dalszego oporu, skinął tylko głową i otworzyłszy bliźsze

drzwi, wypadł do hallu. Nie zauważył, że doktor, w tej samej chwili, wyciągnął rękę i nacisnął, znajdujący się koło drzwi guzik elektryczny.

Rozdział III.

KUZYN.

Zbiegłszy po szerokich schodach, Richieson znalazł się w kwadratowym, staroświeckim hallu na dole. Czuł, że doktor idzie za nim i to napełniło go wielkim gniewem. Był to bowiem dowód, że traktują go jako umysłowo chorego, wy-magającego nadzoru i opieki.

Pomimo niepokojąco dziwnej sytuacji, zaczął w nim brać górę niewzruszony zdrowy rozsadek. Jak dotąd, nie podważało w nim silnego przeświadczenia o swej własnej tożsamości. Nie wiedział, gdzie się znajduje. Wildocznie padł ofiarą jakiegoś niesłychanego nieporozumienia lub nieprawdopodobnego figla. Nie da jednak zrobić z siebie głupca. Pokaże im co to znaczy mieć do czynienia ze zdecydowanym człowiekiem, człowiekiem, który wie czego chce i jak się nazywał.

W chwili, gdy znalazł się w hallu, do uszu jego doleciały ciche tony fortepianu z pokoju na lewo. Muzyka była ledwie dosłyszalna, tak jakby grający, czy grająca ledwie dotykała palcami klawiszów. Melodia była jednak znana i podzielała na niego tak, jak zawsze działała na człowieka znana melodia, usłyszana w obcym miejscu.

Znał ten kawałek dobrze z Włoskiej Opery w New-Yorku i przypomniał sobie teraz, jak mu się te tony kiedyś same narzuwały, wprost prześladowały. Stała mu w pamięci wizja dziewczyny z irawinka i skierował się szybko w stronę, skąd płynęła muzyka.

Fortepian stał nawprost drzwi. Siedziała przed nim młoda dziewczyna, o słicznym profilu, rysującym się wdzięcznie na tle zawieszzonego na ścianie ciemnego, flamandzkiego kobierca.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIS: Bonifacego B. M.
IUTRO: Norberta i Klaud.

Wschód słońca 3.19.
Zachód słońca 19.49.
Wschód księży 21.15.
Zachód księży 6.41.
Długość dnia 17.19.
Przybyło dnia 8.26.

ZAKŁADY RZEMIEŚNICZE A NOWA USTAWA.

Wobec wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej, organizacje rzemieślnicze otrzymały okólnik wyjaśniający, że rzemieślnicy, którzy pracowali 5 lat bezpośrednio przed wejściem w życie ustawy o rzemieślniku, mają prawo bez przedstawienia innych dowodów uzdolnienia, wykonywać rzemiosło na własny rachunek we własnym zakładzie. Wyjaśnienie to posiada duże znaczenie, gdyż dotąd rozumiano, że tego rodzaju rzemieślnicy winni posiadać prawo na wykonywanie rzemiosła. (b)

BUDOWA SZPITALA OKREGOWEGO ZWIĄZKU KAS CHORYCH W ŁODZI.

Wczoraj odbył się przegląd ofert na instalacje wodociągów i wewnętrznej kanalizacji w gmachu szpitala okręgowego związku Kas Chorych przy ul. Zagajnikowej. Budowa ukończona będzie w roku bieżącym, a w jesieni roku 1929 szpital oddany zostanie do użytku publicznego. Szpital obliczony jest na 300 łóżek oraz będzie mieścił szereg ambulatoriów specjalnych, salę operacyjną i zakład roentgenowski. (t)

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY RZPLITEJ POLSKIEJ.

Z inicjatywy zarządu tu, oddziału Zw. Ofic. Zer. Rzplitej Polskiej powstała komisja organizacyjna „Legionu”.

Na ostatnim zebraniu deklaracje przy stąpienia do Legionu w Łodzi zgłosiły: Związek Ofic. Rez. Rzplitej Polskiej Okręg Łódzki, Okręgowy Łódzki Związek Inwalidów, Związek Hallerczyków, Związek Dowhorcezyków, następnie do dnia 20 czerwca br. po powzięciu odpowiednich uchwał chęć przystąpienia już wyraziły Łódzki Związek Podoficerów Rezerwy oraz Stowarzyszenie Emerytów Wojskowych.

Uroczystość podpisania aktu zjednoczenia nastąpi w dniu 24 czerwca 1928 r. W dniu 16 i 17 czerwca b. r. odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej w Toruniu, na którym tu, oddział wysłał swą delegację. Po za tem udział w zjeździe bierze około 15-tu członków z Okręgu Łódzkiego.

Ostatni termin zgłoszeń uczestników upływa w dniu 9 czerwca b. r., w którym to dniu odbędzie się Walne Zebranie tu, okręgu.

Członkowie tu, związku otrzymali 50 proc. zniżkę na przedstawienia Teatru Miejskiego.

Kupony zniżkowe wydaje sekretariat we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 19 do 21-ej.

NAPRAWA DRÓG NA WIŚNIOWEJ GÓRZE.

Droga wjazdowa na Wiśniową Górę jest od szosy Rokicińskiej bardzo zniszczona, nie nadająca się przeto do ruchu kołowego. Wobec tego starostwo łódzkie zawezwało właścicieli leśników na Wiśniowej Górze na konferencję, na której przedstawiciel starostwa wskazał, iż winni własnym kosztem doprowadzić drogę do należytego stanu. Starostwo łódzkie zdecydowało się dopomóc właścicielom w naprawieniu drogi pod względem technicznym. (p)

PROJEKT USTALENIA CEN PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.

Jak się dowiadujemy, władze zbierają dokładne dane, dotyczące paszportów zagranicznych. Chodzi bowiem o ustalenie przeciętnej ceny paszportu, przyczem, według przewidywanych obliczeń wynika, że do kasy państwowej wpływa po 50 zł. od wydanego paszportu.

Ma to rzekomo związek z nowelizacją przepisów o paszportach zagranicznych, a istnieje projekt ustalenia jednolitej ceny za paszporty w wysokości 50 zł. (b)

Pożyczka zagraniczna dla Łodzi w niebezpieczeństwie.
Czy Górny Śląsk ustąpi Łodzi 6 milionów dolarów?

Na frak górnośląski lub na wyleczenie łódzkich ran.

Prezydent Ziemiecki broni w Warszawie interesów Łodzi.

(S.) Wobec obiegających miasto alarmujących i często przesadzonych wiadomości o zachwianiu się pożyczki amerykańskiej dla Łodzi, zwróciliśmy się do wiceprezydenta miasta p. dyr. E. Wielińskiego, który udzielił nam w tej mierze następujących informacji:

Pożyczka łódzka w wysokości 6 milionów dolarów została zatwierdzona w dwóch czytaniach przez Radę Miejską, zatwierdził ją również Urząd Wojewódzki w Łodzi i obecnie sprawa pożyczki została przedstawiona Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, skąd dopiero przesłana zostanie do ostatecznego zaakceptowania do Ministerstwa Skarbu.

Tu właśnie — mówi dr. Wieliński — zatwierdzenie kontraktów (są one dwa) napotka na trudności. Nie pod względem merytorycznym jednakże, a z tego jedynie powodu, że Ministerstwo Skarbu chciałoby dać pierwszeństwo pożyczce 11 milionów dolarów dla Górnego Śląska przed pożyczką łódzka. W ten sposób Łódź mogłaby dopiero uzyskać gotówkę na jesieni — wobec martwego sezonu letniego na finansowym rynku Ameryki — kiedy to zapóźno będzie na prowadzenie robót sezonowych w Łodzi.

W dniu dzisiejszym — t. j. w poniedziałek — odbywają się pertraktacje z przedstawicielami rządu w Warszawie. Z przeprowadzonych dotychczas pertraktacji, z p. wicepremierem Bartlem i ministrem Czechowiczem uzyskali reprezentanci Łodzi zapewnienie, że bez względu na to, kiedy pożyczka łódzka zostanie wypuszczona na rynek miasto otrzyma pieniądze w sumie 6 milionów dolarów.

Możliwość wyjścia z obecnej przykrej dla miasta sytuacji są różne. Brane jest m. in. pod uwagę, że samorząd Górnego Śląska otrzymawszy jedenaście milionów dolarów, a potrzebując narazie na inwestycje tylko pięć milionów, ustąpi m. Łodzi sześć milionów dolarów, a następnie, gdy pożyczka nasza zostanie wypuszczona na rynek, Łódź zwróci Górnemu Śląskowi pożyczonych sześć milionów dolarów.

Możliwe jest również i drugie wyjście, a mianowicie, że rządowi powiodą się starania o połączenie obu grup bankierów, t. j. tych, co przeprowadzają pożyczkę dla Górnego Śląska z tymi, co przeprowadzają pożyczkę dla Łodzi, tak, że pierwsi partycypowali by w pożyczce drugiej i naodwrot, albo też trzecie wyjście, że natychmiast po rozmieszczeniu pożyczki górnośląskiej na rynku amerykańskim zostanie rozpisana subskrypcja na pożyczkę łódzką, co mogłoby już nastąpić w ciągu trzech tygodni po rozmieszczeniu pożyczki górnośląskiej.

Łódź — mówił dalej p. wiceprezydent Wieliński — pożyczki niezbędnie potrzebuje i dlatego czynimy wszelkie starania, aby pożyczkę tę jak najszybciej otrzymać, gdyż otrzymanie pożyczki na jesieni byłoby dla nas niepowetowaną stratą czasu. Prezydent Ziemiecki wysuwa w Warszawie ważne poważny argument, że Łódź jest bardziej przecięt upośledzona niż Śląsk i dlatego Łodzi należy się raczej pierwszeństwo w pożyczce.

Te argumenty siałe teraz w Warszawie wysuwamy. Łódź pozbawiona jest kanalizacji, pozbawiona wodociągów, łóżek szpitalnych, mieszkań i wielu innych najprymitywniejszych urządzeń, które Górny Śląsk posiada. Pożyczka tedy dla Górnego Śląska — mówi dalej wiceprezydent Wieliński — jest pożyczką na frak, podczas gdy Łódź pieniądze są potrzebne na zalecenie bardzo ciężkiej rany. Konieczność przyznania pierwszeństwa Łodzi jest tutaj najzupełniej widoczna”.

W dniu dzisiejszym wraca do Łodzi p. prezydent Ziemiecki, który przywiezie prawdopodobnie ostateczną decyzję rządu w tej mierze. Mamy nadzieję, że decyzja ta nie będzie pokrzywdzeniem Łodzi, która gnębiona w czasie niewoli rosyjskiej nie miała możliwości należytego rozwoju i dzisiaj pragnie upodobnić się do miast zachodu. W tych poczynaniach nie należy jej rzucać kłód pod nogi!

NA JESIENI?

Nasz korespondent warszawski donosi: W kołach finansowych opowiadają, że konsorcjum amerykańskie, które udziela

pożyczki Górnemu Śląskowi i Łodzi, oświadczyło, że nasamprzód puści na rynek pożyczkę górnośląską, a dopiero kiedy pożyczka górnośląska zostanie całkowicie

wycię przez rynki pieniężne pochłonięta, wtedy może być wypuszczona na rynek pożyczka łódzka. Nastąpić to może dopiero na jesieni.

Meldunki osób podlegających spisom wojskowym.

Nieprzestrzeganie przepisów obowiązujących pociąg za sobą wysoką grzywnę.

Mimo, iż przepisy o obowiązku zgłaszania każdorazowej zmiany adresu przez osoby podlegające spisom wojskowym, zostały wprowadzone dość dawno, szereg osób nie czyni zadość temu obowiązkowi, narażając się na przykre konsekwencje w postaci wysokich kar grzywny. Celem więc zapoznania ogółu z obowiązującymi w tej dziedzinie przepisami, władze administracyjne wyjaśniły, kto i w jakich okolicznościach podlega obowiązkowi meldowania się.

A więc obowiązkiem ten dotyczy osób podlegających służbie w wojsku stałym, w rezerwie i pospolitem ruszeniu, które winny meldować w biurze wojskowo-policyjnym każdorazową zmianę miejsca zamieszkania.

Obowiązkowi temu podlega młodzież w wieku przedpoborowym (od 18 lat), na stopnie muszą się meldować poborowi uznani przez komisję przeglądowo-lekarską za zdolnych do służby (kat. A.), wgl. uznani za czasowo niezdolnych (kat. B.). Dalej wszyscy posiadający odroczenia

terminu odbycia służby, zaliczeni do ponadkontyngentowych, stale urlopowani, zwolnieni do rezerwy (szeregowi do lat 40-tu oraz oficerowie do lat 50), zaliczeni do pospolitego ruszenia (szeregowi do lat 50 i oficerowie do lat 60).

Każdorazowa zmiana adresu oraz wyjazd do nowego miejsca zamieszkania należy meldować w ciągu 8 dni.

Przybywający do Łodzi na krótkotrwały pobyt winni dokonać meldunku najpóźniej do 14 dni po wyjeździe z miejsca swego poprzedniego pobytu, wgl. przy podróży po kraju — po 14 dniach licząc od daty dokonania meldunku w ostatnim miejscu pobytu.

Osoby, które uzyskały na komisji przeglądowo-lekarskiej kat. E lub D w okresie lat 1921—1923 zwolnione są od obowiązku meldowania zmian miejsc zamieszkania.

Uchylający się od obowiązku meldunku pociągani będą przez władze administracyjne do odpowiedzialności karnej. (f)

Dodatkowa weryfikacja urzędników

dla przyjętych na służbę przed 1 października 1923 r.

Dekretem z dnia 22 marca r. b. została unormowana sprawa dodatkowej weryfikacji urzędników państwowych.

W myśl tego dekretu czas poprzedniej służby państwowej lub samorządowej w b. państwach zaborczych względnie czas pracy zawodowej może być zaliczony osobom, pozostającym w dn. 26 marca r. b. na służbie, o ile zaliczenie to nie zostało dokonane w stosunku do tych urzęd-

ników, którzy przyjęci byli na służbę przed 1 października 1923 r.

Zgłoszenia winny być przedstawione najpóźniej do dnia 31 grudnia r. b.

W związku z tem rozporządzeniem przy wszystkich władzach naczelnych powstana specjalne komisje weryfikacyjne, których zadaniem będzie rozpatrzenie tego rodzaju spraw.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

W dniu 2 czerwca 1928 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym pod przewodnictwem sędziego Zajkowskiego rozpoznawał sprawę upadłości Piotra Pawłowa w przedmiocie zatwierdzenia posiadzenia wierzytelni w kwestii wyboru syndyka i postanowił mianować syndykiem upadłości apl. adw. Alfreda Hitmana.

W sprawie upadłości Wolfa Kulika sąd rozpatrywał podanie pełnomocnika wierzytelni, którzy ogłosili upadłość Kulikowi w przedmiocie ogłoszenia upadłości Szyi Pragierowi, który był cichym współnikiem Kulika. W podaniu swem pełnomocnik petentów wyjaśnia, że Wolf

Kulik wraz z Szyją Pragierem świadomie i celowo korzystali z zaufania tych firm, które zadawały się podpisem jednego ze współników, wiedząc, że za długi spółki obaj odpowiadają solidarnie. Od pewnego czasu dało się zauważyć, że współnicy ci wypuszczali weksle, wystawione przez jednego na zlecenie drugiego. Sąd mając na uwadze, że z zeznań świadków ani z wezwania notarialnego nie wynika z zupełną pewnością, aby Szyja Pragier był współnikiem Wolfa Kulika, postanowił podanie Jakóba Blausztajna i innych o ogłoszenie upadłości Szyi Pragierowi pozostawić bez uwzględnienia.

Proces o nadużycia w Biurze Adresowym w Łodzi.

Kazimierz Sitkowski i Julia Machuderska przed Sądem Okręgowym.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi przystąpił do rozpatrywania sprawy przeciwko 38-letniemu Kazimierzowi Sitkowskiemu i 36-letniej Julii Machuderskiej oskarżonych o nadużycia w Łódzkim Biurze Adresowym. Rozprawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród sfer urzędniczych. O godzinie 9-ej rano sala Nr. 56 Sądu Okręgowego zapelniała się po przegię publicznością. W kilka minut po 9-ej przybył do sali i zasiadł na ławie oskarżonych Kazimierz Sitkowski, któremu Sąd Apelacyjny zamienił areszt prewencyjny na 10.000 zł. kaucji, którą rodzina Sitkowskiego złożyła. Sitkowska, mężczyna w sile wieku jest zupełnie spokojny i z zainteresowaniem rozgląda się po sali witać liczących znajomych. Machuderska w żalobie okazuje silne zdenerwowanie. Punktualnie o godzinie 10-ej wchodzi na salę komplet sędziowski w skła-

dzie: sędzia Kozłowski jako przewodniczący oraz sędziowie Kurczyński i Wilecki jako asesorowie. Fotel oskarżenia publicznego zajmuje prokurator Żabiński. Sitkowskiego bronią adwokaci: Kazimierz Sztetling z Warszawy i Rafał Lederman z Piotrkowa. Machuderskiej zaś broni adw. Montag z Łodzi. Na rozprawę zawezwano około 100 świadków i trzech biegłych. Rozprawa potrwa trzy dni.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembicki (Andrzeja 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska 56). (b)

Na szlakach walki lub porozumienia.

Dziś w Ministerstwie Pracy ma się odbyć decydująca konferencja wspólna w sprawie akcji podwyżkowej robotników włókienniczych. Przemysłowcy odrzucają myśl dalszych ustępstw.

„Lewiatan” zainteresował się zatargiem łódzkim.

Przemysł metalowy wobec żądań robotników.

Przemysłowcy uzależniają udzielenie 15 proc. podwyżki od rozstrzygnięcia zatargu z włókniarzami.

Wczoraj przed południem okręgowy inspektor pracy wystosował do związków przemysłowych i organizacji robotniczych w myśl polecenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pismo, zapraszające przedstawicieli tych organizacji na konferencję do Warszawy, która się odbędzie dziś o godz. 11 rano w gmachu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

STANOWISKO PRZEMYSŁOWCÓW.

Wobec otrzymania od inspektora pracy p. Wojtkiewicza wiadomości o wysłaniu do organizacji przemysłowych i robotniczych pisma z zaproszeniem na konferencję do Ministerstwa Pracy, zwrócił się do przedstawiciela przemysłowców inż. Rumpfa, celem poinformowania się o stanowisku przemysłowców względem konferencji warszawskiej.

Inżynier Rumpf wyjaśnił, iż zaproszenia na wyjazd do Warszawy jeszcze nie otrzymał, wobec tego jednak, iż liczy się z tą ewentualnością, że zaproszenie takie nadejdzie, zgóry może oświadczyć, że związki przemysłowe swych przedstawicieli do Warszawy nie wysła. Przemysłowcy nie chcieliby zignorować zaproszenia, muszą być jednak konsekwentni, co do treści swego pisma, wysłanego do głównego inspektora pracy.

W konsekwencji przemysłowcy uważają pismo swoje jako odpowiedź na zaproszenie, którego jeszcze nie otrzymali, ale które mają otrzymać. Uprzedzili więc tylko w ten sposób Ministerstwo Pracy.

Przemysłowcy są zdania bowiem, że nadal w swych propozycjach przedstawionych związkom robotniczym pójść nie mogą, a wszelkie pertraktacje są niecelowe, jeżeli strona przeciwna na warunki te nie godzi się. Gotowi są jednak w każdej chwili przybyć na konferencję, o ile poświęcona ona będzie wyłącznie sprawie podpisania umowy, to znaczy tylko dopełnienia formalności. (t)

„LEWIATAN” WOBEC ZATARGU.

Sprawą zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi zainteresował się t. zw. „Lewiatan” — naczelna organizacja przemysłowców polskich.

W związku z obradami na tem tle, wyjechał wczoraj do Warszawy dyrektor związku przemysłowców w Łodzi, który pozostanie już w Warszawie do czasu odbycia konferencji w Ministerstwie Pracy.

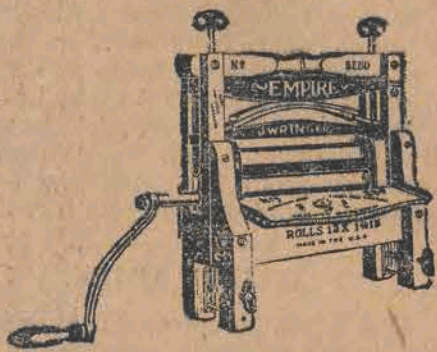
Wczoraj przemysłowcy zapytani o decyzję wyjazdu na konferencję warszawską odpowiedzieli, że nie otrzymali żadnego zaproszenia, więc nie o konferencji tej nie wiedzą.

Tymczasem okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz oświadczył kategorycznie, że zaproszenia na dzisiejszą konferencję zostały przemysłowcom wysłane.

Zdaniem p. inspektora, przemysłowcy na konferencję napewno przyjadą, a ministerstwo użyje swych wpływów, by nie dopuścić do strajku. (b)

ZW. „PRACA POLSKA” O AKCJI.

Prezydium Zw. Zawod. „Praca Polska” ul. Główna Nr. 48 zwołuje na dzień 6 b. m. na godzinę 7.30 wieczorem wielkie zebranie w sprawie akcji podwyżkowej.



Sprzedaję za gotówkę i na raty maszyny do prania oraz orygin. wyżymaczkę „EMPIRE” American Wringer Company Piotrkowska Nr. 40.

W związku z wysunięciem przez robotników przemysłu metalowego żądaniem podwyżkowania, dowiadujemy się, iż łódzki oddział związku przemysłu metalowego skłonny jest udzielić robotnikom podwyżki w tej samej wysokości, jaką otrzymują obecnie włókniarze po zlikwidowaniu zatargu.

Związek przemysłowców metalowych zamierza przy zawieraniu nowej umowy

z robotnikami wysunąć zasadę, która obowiązywała dawniej, regulowania płac robotników łódzkiego przemysłu metalowego według stawek warszawskich.

Zasadniczym postulatem robotników przemysłu metalowego jest wyrównanie stawek łódzkich i warszawskich, które w obecnej chwili są o 15 procent wyższe. (t)

Groźba strajku w tramwajach miejskich.

Związek pracowników K. E. Ł. wystawił oficjalnie żądania.

Wczoraj związek tramwajarzy wystosował do dyrekcji pismo treści następującej:

„Wobec trudnych warunków życia-

wych w jakich pozostają pracownicy tramwajowi i stale wzrastającej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, pracownicy w myśl uchwały walnego zebrania za

W zdrowym ciele — zdrowy duch!

Obozy letnie polskiej Y. M. C. A. w Mszanie Dolnej i nad Lindą.

Jedną z bardzo pociągających stron programu Y.M.C.A. jest prowadzenie obozów letnich dla chłopców i starszej młodzieży. W krajach gdzie Y.M.C.A. istnieje od dłuższego czasu, obóz letni tworzy dział wielkiej wagi, przyczyniając się do rozwinięcia w chłopcach fizycznej siły i charakteru. I w Polsce, gdzie Y.M.C.A. jest jeszcze organizacją młodą, obozy letnie już istnieją i poszczycić się mogą dobrą organizacją, dzięki której frekwencja z roku na rok stale się zwiększa. „Obóz Narodowy” Polskiej Y.M.C.A. w Mszanie Dolnej w Karpatach jest wzorowo zorganizowany i istnieje już od szeregu lat. W zeszłym roku dzięki zrozumieniu idei obozowej i dzięki ofiarności zwolenników Polskiej Y.M.C.A. w Łodzi, powstał nowoczesnie urządzone obóz nad rzeką Lindą kosztem przeszło 30.000 złotych. Obóz znajduje się wśród cudownych lasów sosnowych w pobliżu Łuźmierza i może pomieścić około 100 osób. Celem obozu jest, aby każdy z chłopców spędził lato z największym pożytkiem dla ciała i ducha. Przebywanie na świeżym powietrzu, wyścigówki, gry sportowe, dużo ruchu fizycznego, smaczne i obfite, choć proste pożywienie, powoduje wzmocnienie całego organizmu. Chłopcami opiekuje się ośmiu przodowników i dwóch sekretarzy, lekarz, stale przebywający w obozie, podaje chłopców oględzinom lekarskim w dniu przyjazdu i odjazdu. Pomoc w nauce, zabawy towarzyskie, dyskusje i gawędy wieczorem przy ognisku — oto strawa duchowa.

Łódzki obóz w tym roku będzie czynny dla dorosłych od 15 do 29 czerwca i niewątpliwie ci, którzy mają w tym czasie urolop, nie omieszkają go spędzić z pożytkiem dla zdrowia i charakteru w obozie. Zapisywać się można na okresy od jednego do dwóch tygodni. Podczas tego okresu prowadzony będzie kurs dla tych, którzy pragną poświęcić się pracy oświatowej wśród chłopców, zwłaszcza dla nauczycieli. Szczegółowych informacji udziela na żądanie telefonicznie lub ustnie Dział dla Starszych, Piotrkowska 89, tel. 23-90. Sezon obozowy dla chłopców został podzielony w tym roku na dwa miesięczne okresy; t. j. lipiec i sierpień. Również i w Mszanie Dolnej będzie w tym roku prowadzony obóz dla dorosłych od 23 sierpnia do 12 września. Zapisy przyjmuje biuro Piotrkowska 89. Dla chłopców pierwszy sezon rozpocznie się 27 czerwca i trwać będzie do 25 lipca a drugi od 25 lipca do 22 sierpnia. Ponieważ Łódź posiada w Mszanie Dolnej tylko 15 miejsc nie należy przeto zwlekać z zapi-

sywaniem synów najpóźniej do 1 czerwca. Po tym terminie przyjmowani będą kandydaci warunkowo t. z., że będą mogli otrzymać miejsce, jeżeli Warszawa i Kraków nie zapełnią całkowicie swoich miejsc.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział dla Chłopców przy ul. Piórkowskiej 243, tel. 21-90. Nadmienić należy, że Y.M.C.A. przyjmuje także kandydatów do

obozów w Szwajcarii i Szwecji. Obozy te przeznaczone są tylko dla chłopców, w tej sprawie należy zasięgnąć szczegółowych informacji w Dziale dla Chłopców przy ul. Piórkowskiej 243. Zapisy do tych obozów przyjmowane będą tylko do 15 czerwca, ze względu na formalności paszportowe, związane z wyjazdem. Obóz w Szwecji czynny będzie w sierpniu od 2 do 10, obóz w Szwajcarii od 13 do 21.

Łódź na ogólnopolskim zjeździe piekarzy.

Scentralizowanie organizacji z całej Polski.

Jak już donosił wczorajszy „Kurier Łódzki” w sobotę wyjechała do Warszawy delegacja łódzka na IV ogólnopolski zjazd piekarzy. Obecnie jeden z członków delegacji łódzkiej telefonuje nam z Warszawy następujące szczegóły o celach i zadaniach tego zjazdu.

Zjazd zwołany został przez komitet wykonawczy zjazdów mistrzów piekarskich, obejmujący cechy na terenie b. Kongresówki i Małopolski oraz przez centralne zrzeszenie piekarzy, które obejmuje były zabór pruski.

Na zjeździe poruszane są wszystkie aktualne sprawy przemysłu piekarskiego a przede wszystkim mechanizacja i dążenie niektórych miast do budowy miejskich piekarni, co sprzeczne jest z ogólną polityką gospodarczą kraju. Po za tem poruszone będą sprawy organizacyjne i podatkowe.

Na zjeździe wygłoszone zostaną i przedyskutowane następujące referaty: 1) Obecna sytuacja w przemyśle piekarskim z ogólnego punktu widzenia, 2) Mechanizacja piekarni i tendencje na budowę piekarni miejskich referować p. Kazimierz Jarosz z Warszawy i p. Zabęski, 3) „Sprawy podatkowe” — poseł Edward Idzikowski, 4) Sprawy wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowych — dyr. Banaszkiewicz z Warszawy.

Wreszcie na zjeździe przeprowadzone zostanie prawdopodobnie połączenie naczelnych organizacji piekarskich w jedną ze wspólnym biurem, dotychczas bowiem różnica polegała tylko na kwestii, gdzie ma być siedziba centralnego zarządu.

Zjazd powołał rezolucję w sprawie udzielenia dogodniejszych warunków na mechanizację piekarni, która już obowiązuje, a która idzie w powolnym tempie, wskutek tego, że Bank Gospodarstwa Krajowego domaga się zabezpieczenia na nie ruchomościach, czego nie mogą dać ma-

le zakłady. Wyjściem ze sytuacji byłoby udzielenie kredytów pod zastaw zakupywanych maszyn, które do chwili ostatniej raty stanowiłyby formalną własność banku.

Wreszcie zjazd wystosować musi memoriał do rządu w sprawie utrudnienia w udzielaniu kredytów poszczególnym miastom na przedsiębiorstwa handlowe, należąca do zakresu działania gospodarki prywatnej, w pierwszym rzędzie na piekarnie. Miasta nasze bowiem mają tyle niezbędnych typowo komunalnych inwestycji, nie mówiąc już o akcji komunalnej, że budowa piekarni miejskich przez miasta polskie jest niemożliwym przejawem polityki gospodarczej i w rezultacie mimo zapewnień sfer lewicowych nie przyniesie potaniaenia produkcji a tylko zwiększenie obciążenia podatkowego mieszkańców miejskich. (s)

„NAJTAŃSZY RADJOODBIORNIK”.

Ukazała się nakładem Stowarzyszenia Radioamatorów (ul. Złota 23) pożyteczna książeczka zawierająca schemat i opis budowy aparatu detektorowego i jednolampowego wzmacniacza. Rozpowszechnienie radioaparatu w Polsce napotyka na cały szereg przeszkód różnej natury. Jedną z przyczyn słabego stosunkowo rozwoju był brak zorganizowania propagandy wśród szerszych warstw ludności i znaczny stosunkowo koszt nabycia aparatu.

Stowarzyszenie Radioamatorów w ścisłym porozumieniu z wydziałem propagandy polskiego radia podjęło szeroką akcję zmierzającą do rozpowszechnienia radioodbiorników w Polsce. Książeczka „Najtańszy odbiornik” ma na celu uprzywilejować każdemu zaopatrzenie się w odbiornik budując go kosztem bardzo niewielkim.

Bogata w ilustracje treść książeczki przy niskiej cenie (50 gr.) zapewni jej wielkie powodzenie.

Wyprowadzenie zwłok naszego najdroższego ojca, teścia,
dziadka i wuja



Ks. Wilhelma Piotra Angersteina
Pastora parafii św. Jana,
Superintendenta Diecezji Piotrkowskiej,
nastąpi w środę, dn. 6 b. m., o godz. 3.30 po południu z kościoła
św. Jana, o czym zawiadamia pozostała w smutku

RODZINA.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW INST. UŻYT. PUBL.

Na walnym zebraniu Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, po uczczeniu pamięci zmarłych członków związku, wygłoszono referaty o sytuacji organizacyjnej i ekonomicznej związku, finansów, o działalności Komisji Rewizyjnej i sądzie koleżeńskim.

Po sprawozdaniu ze zjazdu powołano nowy zarząd związku.

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 27 maja do 2 czerwca r. b. włącznie, w myśl obowiązujących przepisów, do Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 7 wypadków (w poprzed. tyg. 11 wypadków), błonica 11 wyp. (w poprzed. tyg. 4 wyp.), błonica 11 wyp. (w poprzed. tyg. 15 wyp.), odra 36 wyp. (w poprzed. tyg. 22 wyp.), krztusiec 4 wyp. (w poprzed. tyg. — wyp.), gorączka połog. 2 wyp. (w poprzed. tyg. — wyp.), róża 1 wyp. (w poprzed. tyg. 3 wyp.), drewnica karku 1 wyp. (w poprzed. tyg. — wyp.), czerwonka 1 wyp. (w poprzed. tyg. — wyp.). Ogółem 74 wypadki (w poprzed. tyg. 55 wypadków).

Jak wynika z powyższego zestawienia ilość wypadków chorób zakaźnych uległa zwiększeniu, w szczególności wzmożyły się zachorowania na choroby wieku dziecięcego (błonica, odra).

Pobór rocznika 1907.

Jutro, t. j. w środę, dnia 6 czerwca r. b. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie V komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: K. od Kry. L. do Lo.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie XIV komisariatu pol. państwowej o nazwiskach na litery: M od Mat, N. O, P. R. do Ry.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna Nr. 82): ochotnicy rocznika 1908, 1909, 1910, zamieszkał w obrębie II, III, V, VIII, IX, XI komisariatów policji państwowej.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na komisje poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

Wielu pracowników państwowych w Warszawie

żąda podwyżki 25 proc. od 1-go lipca.

W niedzielę odbył się wiec zwołany imieniem pracowniczych związków zawodowych, zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych będącej pod wpływem socjalistycznym i grupującej niższych funkcjonariuszów państwowych ze znaczną przewagą socjalistycznego związku zawodowego kolejarzy.

Po przemówieniach przyjęto następującą rezolucję:

Pracownicy państwowi zakładają protest przeciwko stanowisku rządu, który od 2 lat ludzi pracowników obietnicami regulacji płac, uzależniając ją od coraz to innych okoliczności i oznaczając coraz to inne terminy.

Zebrani konstatują, że rząd nie spełnił swego obowiązku wobec pracowników, ponieważ: 1) nie dotrzymał udzielonej w roku 1926 obietnicy, iż regulacja poborów nastąpi od stycznia 1927 roku; 2) w ten sam sposób złamał obietnicę definitywnej regulacji poborów do 1 lipca 1927 r., następnie od 1 stycznia 1928 r., a wreszcie od 1 kwietnia 1928 r.; 3) w preliminarzu budżetowym na rok 1928—29 nie wstał sumy niezbędnych na poprawę bytu pracowników państwowych; 4) uzależnił poprawę bytu od uchwalenia nowych podatków, chociaż w normalnym budżecie mógł przy dobrej woli znaleźć pokrycie na podwyżkę uposażeń.

Zebrani stwierdzają, iż zagadnienie praw bytu pracowników państwowych traktowane było przez czynniki miarodajne w sposób lekceważący i spychane na szary koniec potrzeb państwowych. Dowodzi tego okoliczność, że w dziesiątym roku istnienia państwa pobory pracownicy utrzymują się ciągle na poziomie głodowym, a nędza pracownicza stała się przysłowiową. Natomiast te same czynniki miarodajne żądają od pracowników daleko idących ofiar na cele publiczne i za cenę ich nędzy przeprowadzają rozbudowę życia gospodarczego.

Wobec tego pracownicy państwowi, świadomi doniosłej roli, którą w społeczeństwie spełniają, domagają się w imię sprawiedliwości, aby poprawa ich bytu uznana została za zagadnienie o podstawowym znaczeniu dla gospodarstwa społecznego oraz, aby ich potrzeby zaspokajane były narówni ze wszystkimi innymi potrzebami państwowymi z normalnych środków budżetowych.

Pracownicy protestują stanowczo przeciwko uzależnieniu podwyżki swoich płac od uchwalenia nowych podatków, uważając, iż poniżej to godność pracowników i

może stać się powodem nienawiści pomiędzy poszczególnymi warstwami społeczeństwa.

Konstatując, iż definitywna poprawa bytu odłożona została na czas nieokreślony, zebrani domagają się w chwili obecnej zaspokojenia najbardziej palących i minimalnych swych potrzeb, a mianowicie:

1) wypłacenia w czerwcu dodatku wy

Dożywianie niezamożnej ludności m. Łodzi.

Z tanich i bezpłatnych obiadów korzystało 99 tysięcy osób.

Jak wiadomo, Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi prowadzi w szerokim zakresie akcję rozdawnictwa tanich względnie bezpłatnych obiadów dla pracowników fizycznych i umysłowych, ześrodkowując te czynności w 5 kuchniach miejskich. Prócz tego Wydział Opieki Społecznej prowadzi również akcję dokarmiania biednej dziatwy, uczęszczającej do miejskich szkół powszechnych, zapewniając tym dzieciom w godzinach szkolnych gorący posiłek.

O rozmiarach świadczeń żywnościowych, udzielanych przez Wydział Opieki Społecznej niezamożnej ludności naszego miasta świadczą poniższe zestawienia cyfrowe za miesiąc kwiecień r. b.

Ogółem wydano tanich względnie bezpłatnych obiadów 99.692, w tym dla pracowników fizycznych — 73.300, zaś dla

równawczego tytułem niedopłaconych w roku bieżącym kwot dodatku mieszkaniowego;

2) podwyższenia poborów od dnia 1 lipca r. b. przynajmniej o 25 proc. dla wszystkich pracowników, nie wyłączając kontraktowych, dziennie płatnych i emerytów.

Zebrani apelują do ciał parlamentarnych, aby spełniły ciążący na nich obowiązki i uchwały podwyższenie poborów od 1 lipca r. b. co najmniej o 25 proc., wstawily odpowiednie sumy do normalnego budżetu i ustaliły potrzebne na ten cel pokrycie.

—:o:—

Stan robót kanalizacyjnych w Łodzi.

Koszta budowy w miesiącu kwietniu wyniosły 253 tysiące złotych.

Roboty kanalizacyjne w r. b., po ustaleniu się pogody, rozpoczęto w dniu 10 kwietnia na wszystkich pięciu odcinkach. Budowa stacji oczyszczania ścieków rozwijała się dalej: mury zewnętrzne doprowadzono pod parapety okien, mury wewnętrzne i urządzenia wybudowano do wysokości połowy kanału wylotowego. Na odcinku II porządkowano tereny na miejscach zeszlaczonych robót, tj. na łonji głównego kolektora i w okolicy. Na odcinku III prowadzono roboty ziemne i murarskie na ul. Traugutta od Piotrkowskiej do Sienkiewicza i wzmurowano 76 m. b. kanału. Na odcinku IV rozpoczęto roboty na ul. Nowocegielnej od ul. Nowotowarowej. Wskutek nadzwyczaj trudnego gruntu niezbędnym okazało się zastosowanie na tym odcinku pomp elektrycznych. Na odcinku V wybudowano w m.

kwietniu 206 m. bież. kanału rurowego, na ul. Kościuszki od Zielonej do Andrzeja. Betonarnia Wydziału Kanalizacji wykonała w kwietniu 1.780 sztuk płyt chodnikowych i 3.061 sztuk borbac.

W dziale gospodarczym wydziału przyjęto do magazynów centralnych ogółem 117 wagonów (1.755 tonn) różnych materiałów kanalizacyjnych; na roboty wysłano 332 wagonetek (2.900 tonn) materiałów. W roku bieżącym wprowadzono na próbę wozenie materiałów na miejsce robót traktorem z przyczepkami.

Stan zatrudnienia w dniu 1 kwietnia wynosił 151 robotników; na 30 kwietnia cyfra ta wzrosła do 904 robotników, z tego 636 dniówkowych i 268 akordowych. Wydatki Wydziału Kanalizacji w m. kwietniu wyniosły zł. 253.606.84; pozostaje na d. 1 maja — zł. 200.071.91.—

Czemu razie oczy?
Przecież możesz Twoje
-PIEGI-
znakomicie usunąć
Leschnitzera
maścią i mydłem.
W aptekach i drog. maść 3.15, mydło 2.30
gdzie niema, wprost: aptekarz Drancz i S-ka,
Bielsko.

OBWIESZCZENIE O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Jak się dowiadujemy z kół zainteresowanych, zakład ubezpieczeń dla pracowników umysłowych w najbliższych dniach opublikuje dane dotyczące ubezpieczeń. W myśl tego obwieszczenia, zgłoszenia osób podlegających ubezpieczeniu, będą musiały być dokonane najdalej w przeciągu dni 30 od dnia opublikowania.

W obwieszczeniu tem znajduje się wyjaśnienie w sprawie osób, którego posiadają kilka zajęć. A mianowicie w stosunku do pracownika, który ma kilka zajęć, a suma wynagrodzeń przekracza podstawową składkę najwyższej grupy zarobkowej, t. zn. złotych 720, oblicza się składkę według wynagrodzenia za poszczególne zajęcia kolejno, poczynając od tego zajęcia, któremu poświęca najwięcej czasu. Przy stosowaniu wypłaty dziennej dla pracownika, jego pensja miesięczna obliczona jest w wysokości 25-krotnego wynagrodzenia dziennego, przy stosowaniu zaś wypłaty tygodniowej — 4-krotnego wynagrodzenia tygodniowego.

Opublikowanie tego obwieszczenia posiadać będzie kolosalne znaczenie dla stron zainteresowanych. (t)

Przegląd koni.

Jutro, t. j. dnia 6 czerwca r. b. na przegląd koni o g. 8 rano na plac przy zbiegu ul. Prez. Narutowicza i Tramwajowej winny być doprowadzone konie z obrębu XIV komisariatu pol. państw. należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

GINNAZJUM MĘSKIE Z INTERNATEM WE WŁOCŁAWKU.

Gimnazjum im. Długosza jest zakładem naukowo-wychowawczym, obejmującym wszystkie klasy od podwstępnej do VIII-iej z programem państwowego gimn. humanistycznego. Z języków obcych obowiązują: francuski lub niemiecki. Przy szkole istnieje internat. Do internatu przyjmują się tylko chłopcy zdrowych fizycznie i moralnie oraz nie spóźnionych w wiekiem, ze środowisk kulturalnych, których rodzicom zależy w pierwszej mierze na dobrym wychowaniu.

Internat oparty na najnowszych zasadach pedagogicznych. Konwersacja języków obcych, audycje muzyki, staranne wychowanie fizyczne, przytem odpowiednia opieka.

Od pierwszego września 1928 r. gimnazjum mieścić się będzie w nowym gmachu zarządzonym według najnowszej techniki.

Wszelkich informacji udziela kancelaria szkoły we Włocławku, Plac Kopernika 3, tel. 300.

OSTRZEŻENIE P. W. K.

Wobec tego, że pewne osobniki podszywają się pod firmę Powszechnej Wystawy Krajowej w charakterze akwizytorów i t. p., uprasza się interesentów; by w każdym poszczególnym wypadku zażądał legitymacji zanim wejdą w jakikolwiek stosunek z danym osobnikiem. Dla P.W.K. czynni są tylko dwaj akwizytorzy, którzy zaopatrzeni są w urzędowe legitymacje zarządu P. W. K.

OBJĘCIE TEATRU MIEJSKIEGO W ŁÓDZI W SEZONIE 1928-29 ROKU.

Umowa Magistratu m. Łodzi z dyr. Teatru Miejskiego na prowadzenie przezeń Teatru w roku 1928-29 jest omawiana przez wydział prawny Magistratu. Podpisanie jej nastąpi w najbliższych dniach.

Na kogo spada ciężar podatku obrotowego?

Rzemieślnicy, zatrudniający jedną siłę pomocniczą, winni być zwolnieni od obowiązku płacenia podatku obrotowego.

Praktyka Urzędów Skarbowych unicestwia zdrową myśl ustawodawcy, opodatkowując wszystkich bez wyjątku rzemieślników, wbrew zresztą wyraźnemu brzmieniu art. 8 p. 5 ustawy.

Nawet w wypadkach, gdy lustracja Urzędu Skarbowego wykazała, że dane przedsiębiorstwo rzemieślnicze zatrudnia nie więcej jak jednego robotnika, co zostało zresztą stwierdzone podczas lustracji przez odnośne adnotacje, porobione na świadectwach przemysłowych, Urzędy Skarbowe, zasłaniając się odnośną uchwałą Komisji Szacunkowej, opodatkowują te przedsiębiorstwa rzemieślnicze za pełnię bezzasadnie zresztą, ile że kompetencje Komisji Szacunkowych odnoszą się tylko do określenia wysokości dokonanych obrotów, nie zaś do ustalania ilości zatrudnianych w danym przedsiębiorstwie pracowników, co należy jedynie i wyłącznie do kompetencji Władz Skarbowych.

Bardzo liczna rzesza rzemieślników

Gospodarka Związku Spółdzielni Spożywców. Rzpl. Polsk. w r. 1927.

Świeżo wyszło z druku „Sprawozdanie Związku Spółdzielni Spożywców Rzpl. P. za rok 1927”, z którego wyjmujemy następujące najważniejsze dane, dotyczące działalności gospodarczej związku. O jego pracach instrukcyjnych i oświatowych piszemy osobno.

Związek ten obejmował na 1-go stycznia r. b. 870 spółdzielni w nim zrzeszonych z 424,473 członk. i zadeklarowany kapitał udziałowy spółdzielni w związku wynosi 4 miliony złotych. Na tej podstawie oraz dzięki posiadaniu już sumy 36 i jednej trzeciej milj. zł. kapitału zapasowego związek zakupił w roku ubiegłym towarów za przeszło 75 milionów, sprzedał zaś towarów za przeszło 80 milionów, z czego 67 proc. na artykuły spożywcze, uzyskując przytem czystej nadwyżki na sumę 753 tysiące złotych. Własna produkcja związku wynosiła: 824 ton mydła „Spółem”, 60 ton pasty do obuwia tejsze marki 6 i pół ton zapraw do podłóg i 358 ton toreb papierowych, 4776 ton przemielonego żyta, 145 ton cukierków, 2575 mtr. kubicznych drzewa i inne drobniejsze łącznie na przeszło 5 milionów złotych. — Związek udzielił swym spółdzielniom związkowym w ciągu roku kredytu wekslowego na blisko 23 miliony złotych, dyskontowanych przeważnie w Banku Polskim.

REJESTRACJA POLIS TOW. „ROSJA”.

Dnia 1 b. m. upłynął termin rejestracji polis tow. „Rosja”, znajdujących się w posiadaniu obywateli polskich.

Wobec tego, że w ostatniej chwili zgłosiło się wielu posiadaczy polis, termin rejestracji przedłużony został do końca b. m.

KARY ZA PUSZCZANIE PSÓW BEZ KAGAŃCÓW.

Wobec nadejścia lata, a w związku z tem z możliwością wściekłości Magistram m. Łodzi polecił czyszcicielowi miejskiemu spełniać swe obowiązki wylapywania błakających się psów z zastrzeżeniem, że czynności te mają być wykonywane w go dzinach wczesnych. oP za tem Magistram zwrócił się do Starostwa Grodzkiego z wnioskiem, aby wprowadzono kary doraźne względem tych obywateli, którzy posiadając psy nie stosują się do obowiązujących przepisów. (t)

Z MIEJSKIEGO KINEMATOGRAFU OŚWIATOWEGO.

Od dnia 5 b. m. Miejski Kinematograf Oświatowy przy Wodnym Rynku wyświetla dla dorosłych arcydzieło sztuki kinematograficznej w 8-ju aktach, ilustrujące znaną powieść Bernarda Keler m. p. t. „Morze”. Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wieczór.

Po za tem o godz. 2 i 4 po południu wyświetlane są specjalne seanse dla młodzieży, podczas których demonstrowana jest wesoła komedia w 8 aktach p. t. „Gwałt, co się dzieje” z Haroldem Lloydem w roli głównej.

Dla uprzyjemnienia chwili oczekiwania, codzien nie do godziny 10-iej wieczór w poczekalni kinematografu odbywają się bezpłatne koncerty rajdowe.

wykupila świadectwa przemysłowe za rok 1927 tylko dlatego, że Ustawa Przemysłowa w artykule 198 przewiduje prawo samoistnego prowadzenia rzemiosła dla tych rzemieślników, którzy wykazają się odnośnymi zaświadczeniami urzędów gminnych i świadectwami przemysłowymi za rok 1927.

Rzemieślnicy ci, pracujący przeważnie sami, bez żadnej pomocy, nie byli zupełnie obowiązani do wykupienia świadectw przemysłowych, uczynili zaś to tylko z uwagi na ustawę przemysłową. — Lecz i ta kategoria rzemieślników została pociągnięta przez Urzędy Skarbowe do uiszczenia podatku obrotowego za rok 1927.

Z uwagi przeto na dokonywane już egzekucje, które dla tej kategorii rzemieślników stanowią zupełną zagładę ich egzystencji, należałoby sprawę tę szybko wyiaćnić nie w teorii, lecz „na drodze wykonawczej”.

Eksport zagraniczny związku przedstawia się jak następuje: mebli giętych za 39 milionów funtów szt. (13 proc. ogólnego wywozu z Polski), jaj za — 34 milionów funtów szt. (6,8 proc. ogólnego wywozu). Koszty handlowe w stosunku do obrotu wyniosły tylko 2,53 proc.

Prócz działalności handlowej związek prowadził też dział ubezpieczeń majątkowych dla spółdzielni (od ognia i kradzieży z włamaniem). Deklaracji na ubezpieczenie było 1197, a mianowicie: 659 od ognia i 538 od kradzieży. Kase emerytalna pracowników, wobec wejścia w życie państwowych ubezpieczeń emerytalnych zlikwidowana.

Związek posiada obok centrali w Warszawie 29 oddziałów na prowincji, z których 20 we własnych domach. Zatrudnia ogółem 584 pracowników czego 539 w wydziale gospodarczym, 27 w lustracyjnym, 16 w społeczno-wychowawczym i 2 w ubezpieczeniowym. Ta działalność gospodarcza stawia Związek Spółdzielni Spożywców na jedno z pierwszych miejsc pomiędzy instytucjami handlowo-wytwórczymi kraju, a doniosłość społeczną jej działalności ocenimy, jeśli zważymy, że cała ta gospodarka — to praca i własność zorganizowanego ogółu spożywców (robotników, włościan i urzędników), a nie przedsiębiorstwo prywatne.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radio-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Wtorek, 5-go czerwca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nad program; 16.00 Przegląd polityki międzynarodowej za miesiąc maj, Jan Grzymala-Grabowiecki; 16.25 Nad program, komunikaty; 16.40 Odczyt z działu Higieny i Medycyny; 17.20 Transmisja odczytu z Katowic; 17.45 Koncert muzyki klasycznej; 19.05 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy żywności krakowskiej; 19.15 Rozmaitości; 19.35 „Prognozy meteorologiczne a rolnictwo” wygłosi prof. Kazimierz Szulc. Po odczytce komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 20.15 Koncert orkiestry filharmoniczej, organizowany wspólnie z Polskim Radio pod dyr. Górczyńskiego. W przerwie biuletyn Messenger Polonais w języku francuskim; 22.00 Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat P.A.T.; 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe, nad program.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Święto kwitnienia wiśni”, jutro „Don Juan”.

„Nieuchwytny” ukaze się po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym w czwartek po cenach popularnych.

TEATR KAMERALNY

Dziś jutro i w czwartek dane będą ostatnie

Kącik dla pań.

Pani w negliżu.

Któżby pomyślał, że matniki, owe ranne „matniki”, które doniedawna uważaliśmy za szczególnie toaletowy odpowiednik tylko dla pani Dulskiej, wraz z flanelową bielizną, stanowiąca niezbędną część jej garderoby, powrócą znów na widownię. Ich powrót utonowały delikatne jak przedza, z cieniutkiej włóczki wyrabiane, pelerynki i zakleciaki o szerokiach rękawach, które modniśia nakładają znana, gdy przy śniadaniu musiała z pod pachowej koldry wymurzyć ramiona i szyję. W Ślad za włóczkowami ukazały się jedwabne kaftanki pikowane japońskie, potem brokatowe, obszyte puchem labędzim, a teraz między kolekcjami letnimi wielkich maizon, obok sukien, bielizny, pijam, znajdujemy przesliczne nowości, zwane czasem „śniadaniowymi” zakleciakami, czasem negliże lub znów tea-coat. Obok naprawdę ciepłych, bogato flossom wyszytych kaftanków... flanelowych (o zgrozo!) mamy inne z crepe saten, lub tafty, odpowiednie dla młodej mężatki, lub rekonwalescentki, matniki z crepe chiffon, w blade-niebieskim, lub złotym kolorze, pokryte całe kremową koronką, tworząca z tyłu pelerynkę, zupełnie zakrywająca plecy. Atlasowa wstążka niebieska czy też żółta, przeciągnięta jest wokoło szyi, wzdłuż otwartych boków, aż do pasa gdzie ją przetrzymują dwa bukietki mille fleurs.

Dessous są bardziej uproszczone niż dotychczas. Brassiere, koszulka i inexprimable tworzą często ensemble. Materiał ninon, cienki batyst, opał lub jedwab na wieczór przybrane koronkami ecru, lub farbowanymi na kolor materiału. Bardzo często kombinacja zastępuje te wszystkie trzy kawałki, a inexprimable nie spada już, lecz tworzą rodzaj obcisłych do dworskich spodni podobnych pantalonów. Modernistyczny monogram umieszczony jest wysoko na ramieniu, w brassiere a na inexprimablach po prawej stronie u dołu mamy motyw z aplikacją lub krzyżkowa robota.

powtórzenia farsy Hennequin'a „Codziennie o piątej”. Bilety w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem nadal świetna me lodyna oporetka w 3-ach aktach „Gejsza”, która wstępnym bojem zdobyła sobie powodzenie z sze regu operek wystawionych w bieżącym sezonie doskonale wykonaniem całego zespołu, pięknych dekoracjach art. mal. W. Makojnika oraz znakomitej reżyserji Antoniego Millera. Ceny miejsc normalne: od 60 gr. do 3 zł. do nabycia w obit kasach teatru.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG” w ogródku, Ceglana 16.

Wczorajsza premiera rewji p. t. „Przeclera się” zgromadziła tłumy publiczności. Wszystkie numery rewji przyjmowane były rzęsiestymi oklaskami. Program ma zapewnione powodzenie. Widownia pod dachem zabezpieczona jest od deszczu i chłodu. Codziennie 2 przedstawienia o g. 8 i 10-iej.

TEATR REWJI W „CASINIE”.

Rekordowa pod względem humoru rewja „Bez plótka” zdobyła maximum powodzenia. Publiczność codziennie wypełnia po brzegi widownię teatru „Casina”, na której niemal bez przerwy rozlegają się huraganowe salwy śmiechu.

Sute żniwo oklasków zbiera ulubieniec Łodzi Romuald Gierasieński za swoje niezrównane krea cie charakterystyczne („Doktor” i „Rapaport w wojsku”, dalej p. Boroński jako Faun i domorosły „sanator”, pp. Janina Macherska i Wł. Szczerbiec-Macherski w sketchu p. t. „Hollywood”, Maria Kórska za ulice i in. Balet p. Zabojskiej, składający się z 10 osób, gorąco oklaskiwany jest za sceny taneczne „Alleluja” i „Stulecie w tańcu”.

Program teatru rewji w „Casinie” należy bez sprzecznie do rzędu szlagierów, jakich od kilku lat nie mieliśmy sposobności oglądać w Łodzi.

WIECZÓR EKSPERYMENTALNY LO-KITTAY'A.

W czwartek, dnia 7 czerwca wystąpi w sali Filharmonji tylko raz jeden słynny sugestjonek Lo-Kittay, którego eksperymenty wzbudziły podziw na całym świecie. Lo-Kittay zwiędził Indje, Francje, Niemcy, Anglie, Amerykę, Holandje a prasą zagraniczną stwierdziła, że eksperymenty wykonywane przez niego są nadzwyczajne. Podkreślić należy, że wspomniane eksperymenty nie polegają na czarach lub trykach, lecz przeciwnie oparte są na podstawach naukowych. Wielce zajmujący ten wieczór obejmuje doświadczenia z zakresu telepatji bez kontaktu, odczuwanie myśli na odległość oraz cały szereg podziw wzbudzających eksperymentów. Niezmiernie ciekawe są doświadczenia z zakresu gry wyobraźni. Publiczność widzi jak osoby z pośród nich zupełnie na jawie bez żadnego usypiania odbywają cudowne podróże do najbardziej odległych zakątków świata, stają się milionerami, upijają się kropelką wody i t. d.

Początek o godz. 8.30 wieczorem. Bilety na wieczór powyższy sprzedaje kasa Filharmonji.

Kurier Sportowy

Międzynarodowe wyścigi kolarskie w Helenowie.

Z jeźdźców polskich na pierwszy plan wybił się Reul (Ł.K.S.)

Na pierwszych tegorocznych torowych zawodach kolarskich, odbytych w dniu onegdajszym na torze w Helenowie, ujrzelśmy najlepszych jeźdźców polskich oraz kilku dobrych zawodników zagranicznych, w których na pierwszy plan wybija się Marcel Jean (Francja). Z Polaków najlepiej reprezentował się Reul (Ł. K. S.), który „Nablił” Einstelela (Niemcy) w finale o trzecie i czwarte miejsce. Młody ten kolarz znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie i przy lepszych warunkach treningowych będzie chlubą kolarstwa polskiego.

Onegdajszą imprezę pod względem sportowym należy uważać za udaną, nie dopisała jedynie publiczność, śnać z powodu zimna, gdyż i na innych imprezach na wolnym powietrzu nie dużej jej było. Zadziwiła wszystkich słaba forma mistrza Polski Artura Szmida oraz warszawianina Podgórskiego. Szmida był cieniem zeszłorocznych wycieczników na torze. Coś jest złego, gdyż trening posiada; najlepszym dowodem tego jest ostatni jego pobyt zagranicą.

Union posiada jednak talenty kolarskie, po Szmide wybiła się na czoło młody Pusz, który zajął pierwsze miejsce w biegu Demi-fond na 4000 mtr. z trzema finiszami.

Wyniki poszczególnych biegów przedstawiają się następująco:

- 1) Wyścig sprinterski. Po czterech przedbiegach w finale pierwsze miejsce zajął Pusz (Union) w czasie 14.2 przed Plackiem (Ł. K. S.) i Frankusem (Union).
- 2) Międzynarodowe criterium sprinterów. Po pięciu przedbiegach kwalifikacyjnych i dwóch międzybiegach w finale o trzecie i czwarte miejsce, zwycięstwo od-

niósł Reul (Ł. K. S.) w czasie 13.6 przed Einstelelem (Niemcy) w finale drugim, o pierwsze i drugie miejsce wygrał lekko Marcel Jean (Francja) w czasie 13.4 przed Koszutkim (Kalisz).

3) Demi-fond I — 4000 mtr. z trzema finiszami. Pierwsze miejsce zajął Pusz (Union) 20 pnt. Drugi Szafield (Rapid), Trzeci Rettig (Union).

4) Demi-fond II — 4000 mtr. z trzema finiszami. 1) Podgórski (Warszawa) 13 punktów, 2) Van Massenhove (Belgia) 12 p., 3) Zyburt (Resursa) 8 p.

5) Bieg australijski. 1) Szafield (Rapid), 2) Peegel (Union), 3) Kotodziejski (Union).

6) Międzynarodowy Handicap. Po ładnej walce pomiędzy Reulem (Ł. K. S.), Marcelim Jeanem (Francja) i Van Massenhove (Belgia) zwyciężył Belgijczyk przed Reulem.

7) Wyścig dystansowy. W ostatniej konkurencji w wyścigu dystansowym na 10 km., zwycięstwo odniósł nadpodziwanie Peegel (Union), który niespodziewanie „wywrwał” na 12 okrążeniu i wyprzedził swych przeciwników o cały wiraż.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco: 1) Peegel 21 p., 2) Marcel Jean 13 p., 3) Einstelel 10 p.

W czwartek 7 czerwca „Union” organizuje 50 kilometrowy bieg drużynowy: 125 okrążeń toru na wzór amerykański.

Po za tem odbędą się mecze następujących jeźdźców: Marcel Jean (Francja), Van Massenhove (Belgia), Einstelel (Niemcy), Podgórski (Warszawa), Turowski (Warszawa), Koszutski (Kalisz), Szmida (Union), Reul, Placek, Zyburt i inni.

K.

Kongres Międzynar. Związku Piłki Nożnej.

Polska grać będzie o puchar środkowo-europejski.

Od 24 do 26 maja obradował w Amsterdamie doroczny Kongres Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej (P. I. F. A.).

Polski Związek Piłki Nożnej reprezentował p. T. Kuchar ze Łwowa. Ogółem zastąpionych było 29 państw.

Najważniejsze zagadnienie, jakim jest sprawa uregulowania zasad amatorstwa została znowu usunięta na cały rok. Wybrano specjalną komisję, która na najbliższy kongres ma przygotować odpowiednie wnioski. W sprawie tej ścierają się dwa prądy. Jeden, za którym stoi Anglia i państwa skandynawskie — holdujący bezwzględnie amatorstwu, drugi zastępowany głównie przez narody romańskie — wprowadzający zasadę zwrotu utraconych zarobków.

Z drużynami Anglii, która ostatnio wystąpiła z FIFA., pozwolono grać członkom FIFA., ale za specjalnym zezwoleniem. Jest to powrót do stosunków panujących przed kilku laty. Drogę tę wybrano dla

uniknięcia groźnemu w przeciwnym razie rozłamowi.

Od roku 1930 uchwalono rozgrywać mistrzostwo świata. Niemcy wniosły hołkot zawodowych drużyn Austrii, Czechosłowacji i Niemiec.

W ciągu kongresu delegat Polski zatłowił szereg spraw, dotyczących naszych stosunków międzynarodowych. I tak mecz z Szwecją ustalono na 1 lipca b. r. w Królewskiej Hucie.

Od przyszłego roku zaczyna się rozgrywkami amatorskich drużyn reprezentacyjnych Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Polski o puchar środkowo-europejski. Jedną serią rozgrywek trwa dwa lata, a więc każde państwo gra z każdym jednego roku na własnym terenie, następnego na obcym. Polska wzięła udział w ogólnostowiańskim święcie piłkarskim w dniach 26, 27 i 28 października b. r., w którym uczestniczyć będą Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławia i Polska.

Wielki raid międzynarodowy Automobilkłubu Polski.

Automobilkłub Polski urządza w dniach od 17 do 24 czerwca r. b. wielki raid międzynarodowy, który będzie się składał z następujących prób: sprawności maszyny, próby szybkości górskiej, wytrzymałość podwozia, próby szybkości płaskiej ze stojącego startu i rozbiegu, próby stanu wozu po ukończeniu raidu.

Trasa raidu jest następująca:
1. dzień: Warszawa — Jabłonna — Serock — Pułtusk — Rożan — Ostrołęka — Łomża — Ossowlec — Goniądz — Nowy Dwór — Grodno — Druskieniki (395 km.).

2. dzień: Druskieniki — Grodno — Sokółka — Białyсток — Bielsk — Białowieża — Prużany — Zaprudy — Kobryn — Mokran — Kowel — Łuck (548 km.).

3. dzień: Łuck — Dubno — Brody — Złoczów — Zborów — Tarnopol — Mikulińce — Darahów — Podhajce — Halicz — Stanisławów — Bohorodczany —

Nadwórna — Worochta — Delatyn — Komyja — Kossów (552 km.).

4. dzień: Kossów — Dżurów — Zabłotów — Sniatyn — Horodenka — Uścieczko (prom) — Zaleszczyki — Karłowka — Borszczów — Jezierzany — Koledziany — Czortków — Buczac — Monasterzyska — Niżniów — Tyśmienica — Stanisławów — Katusz — Dolina — Bolechów — Stryj — Drohobycz — Stebnik — Truskawiec (źród) (461 km.).

5. dzień: Truskawiec (źród) — Borysław — Sambor — Stary Sambor — Chyrów — Krościenko — Lisko — Sanok — Rymanów (źród) — Iwoniec (źród) — Krosno — Jasło — Biecz — (torlice) — Grybów — Huta — Krynica (317 km.).

6. dzień: Wypoczynek w Krynicy.
7. dzień: Krynica — Huta — Nowy Sącz — Limanowa — Mszana Dolna — Skomielna — Jordanów — Sucha — Las — Kocisz (górska próba szybkości) — An

drychów — Kety — Oświęcim — Mysłowice — Będzin — Olkusz — Wolbrom — Miechów — Wodzisław — Jędrzejów — Kije — Pińczów — Busk (421 km.). W dniu tym, lub następnym odbędzie się próba wytrzymałości na odcinku przynajmniej 30 kilometrowym. Odcinek za którym zostanie przeprowadzona próba, będzie podany oddzielnie.

8. dzień: Busk — Stopnica — Staszów — Opatów — Sandomierz — Zawichost — Ożarów — Chmielów — Ostrowiec — Wierzbnik — Rejów — Bzin — Płaczków — Końskie — Gielniów — Odrzywół — Nowe Miasto — Grójec — Tarczyn — Raszyn — Warszawa (390 km.).

Pod Raszynem odbędzie się próba szybkości płaskiej ze stojącego startu i z rozbiegiem. Razem więc raid odbędzie się przeszło 3083 km.

—(o:)—
PIŁKA NOŻNA NA OLIMPIADZIE.

Amsterdam, 4 czerwca. (P.A.T.). — W rozgrywkach futbolowych pomiędzy Włochami a Hiszpanią zwyciężyli Włochy w stosunku 7:1.

Amsterdam, 4 czerwca. (P.A.T.). — W rozgrywkach piłki nożnej Egipt zwyciężył Portugalie w stosunku 2:1.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N. Komunikat

Kapitana Związkowego Nr. 2.

Skład drużyn reprezentacyjnych. (na mecz repr. kl. ligowych — repr. kl. kl. A. który odbędzie się w dniu 7 czerwca o godz. 16 na boisku W.K.S.), ustalam jak następuje:

Repr. kl. ligowych: Miła (Ł.K.S.), Karas (Turyści), H. Kubik (Turyści) obrona. Jasiński (Ł.K.S.), Wieliszek (Turyści), Kuławiak (Turyści) pomoc, Frankus (Turyści), Jajczyk (Ł.K.S.), Cyll (Ł.K.S.), Węglowski (Turyści), Durka (Ł.K.S.) atak. reż.: Rapaport (Turyści), Kowalczyk (Ł.K.S.), Hinc (Turyści), Moskal (Ł.K.S.), Hermans (Turyści).

Repr. klub. kl. A.: Tichl (W.K.S.), Kazimierzak (W.K.S.), Wypych (Ł.T.S.G.) obr., Strancz (W.K.S.), Zdrojewski (Orkan), Sykula (Ł.T.S.G.) pomoc, Pawlak (Orkan), Wimsche (Ł.T.S.G.), Helbstreich (Ł.T.S.G.) Miller (Orkan), Segal (Hakoah) atak; rezerwa: Krzyżowski, Klimeczak, Szmula, Podlaski i Fryc (wszyscy z W.K.S.), Wolfangel (Ł.T.S.G.).

Wszystcy wyżej wymienieni gracze, zaopatrzeni w utensylia sportowe (spodnie białe) za wyjątkiem koszulek, stawiają się punktualnie w dniu 7 czerwca godz. 16-ta, na boisku W.K.S.

Drużyna reprezentacyjna kl. ligowych gra w koszulkach związkowych. Drużyna reprezentacyjna klub. kl. A — w koszulkach W.K.S.

Na powyższe zawody W.K.S. dostarczy komplet koszulek. Ł.K.S. i Turyści zaś po jednej piłce.

Wolne wejścia dla graczy wydawane będą we wtorek, dnia 5 czerwca r. b. o godz. 8 wiecz., w lokalu Ł.Z.O.P.N. (ul. Piotrkowska 150).

Dział oficjalny Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. Komunikat Nr. 1.

Podaje się do wiadomości wyciąg z uchwał, zapadłych na posiedzeniu wojewódzkiego komitetu W. F. i P. W.:

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dzisiaj — — — — — Dzisiaj
Największe arcydzieło br. Lwa Tołstoj p. t.
„ZMARTWYCHWSTANIE”

W rolach głównych genialni artyści DOLORES DEL RIO i ROD LA ROQUE — Reżysjer dzieje się w Moskwie i na Syberji.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu 1 m. 75 gr. 11 m. 40 gr. 11 m. 30 gr.

W soboty, niedzielę i święta od godz. 4 popoł. 1 m. 20 gr. 11 m. 50 gr. 11 m. 30 gr.

I ona pragnie... przelecieć.



Thea Rasche, słynna lotniczka, zapragnęła dokonać przelotu ponad Atlantykiem, lecz z Nowego Jorku do Europy. (c)

Dział oficjalny O. K. S. Komunikat urzędowy Nr 17 z dnia 4 czerwca 1928 r.

Anuluje się obsadę zawodów na dz. 7 b m. podług komunikatu Nr. 16 z dn. 31 maja.

Obsada zawodów na dz. 7 b m. Boisko W.K.S., godz. 15.30, Stow. im. Słowackiego — Ł.K.S. Kadimah, p. J. Szer, godz. 16-ta, Reprezentacja ligi — Repr. kl. A., p. Marczewski.

Choiń. Boisko „Odrodzenia”, godz. 14.30, S.S.K.M. — Ż.K.S. Hasmona p. Jastrzębski; godz. 16-ta, S.S. Union — T.S.G. Odrodzenie, p. Grajwoda.

Pabianice. Boisko „Sokoła”, godz. 14 m. 30, S. K. Burza — T.G. Sokół, p. Cichocki; godz. 16-ta, P. T. C. — K. S. Orkan, p. Lange.

Zgierz. Boisko Sokola, godz. 14.30, K.S. Orle — K.S.T.U.R., p. Sobociński; godz. 16-ta, T.G. Sokół — G.M.S. p. Piotrowski.

Piotrków. Boisko Concordia, godz. 16 ta, Concordia — Ł.K.S. I-b, p. Rakowski.

Kalisz. Godz. 14.30 Ż. Kal. Kl. Gimn. Sport. — Ż.K.S. Hakoah, p. Kryszak; godz. 16 Prosa — Kal. Kl. Sportowy p. Andrzejak.

Radomsko. Boisko kl. „Korona”, godz. 16 ta, „Korona” — Ł.S.S.G. I-b, p. Szczygielski.

Zd. Wola. Godz. 16-ta, T.G. Sokół — K.T.S. Widzew, p. Pietsch.

Tomaszów. Boisko miejskie, godz. 16, K.S. Lechia — Kl. Turystów I-b, p. Izrael. Liniewi: Reprezentacja Ligi — Repr. Kl. A. pp. Czech i Szor.

1) Celem kontroli dorobku prac na polu w. f. i p. w., jak również dla szerzenia idei sportu wśród najszerzych warstw społeczeństwa, postanowiono urządzić na terenie całego województwa „Tydzień sportowy” w czasie od 17. do 24. 6. 1928 r. Organizacja tygodnia sportowego zajmą się powiatowe i miejskie komitety W. F. i P. W. oraz gminne komisje sportowe P. W. i W. F.

Z imprez, urządzonych przez poszczególne powiatowe i miejskie komitety w gminne komisje sportowe 50 proc. czyste go dochodu przekażą przewodniczący komitetów do wojewódzkiego komitetu W. F. i P. W. na ręce skarbnika p. dyr. Wolczyńskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17 — fabryka J. K. Poznańskich.

Przewodniczący: (—) Jaszczółt
Wojewoda Łódzki.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Wtorek, 5 czerwca 1928 r.

„Kurjer Łódzki“

PRAWDA O ANGIELSKIM PRZEMYSLE BAWELNIANYM. (Na marginesie raportu Balfoura).

Libere, w czerwcu.

ex) Prasa angielska i niemiecka opublikowały już niezmiernie ciekawy raport komisji Balfoura o sytuacji angielskiego przemysłu bawełnianego. Raport miał zebrać przewidywania o ciężkim kryzysie bawełnictwa angielskiego, miał dać odpowiedź na pytania, dlaczego produkcja przędzy spadła z 1922 milionów lbs. w r. 1913 do 1352 lbs w r. 1924, kiedy równocześnie ilość wrzecion nawet nieznacznie urosła (z 55,6 milionów do 56,7 milionów)? Dlaczego w ten sposób wytwórczość roczna wrzeciona zmalała z 34,5 lbs. w r. 1913 na 23,5 lbs. w r. 1924? Dlaczego wreszcie produkcja tkanin spadła z 8044 milionów jardów (1913 r.) do 5426 jardów (1924 r.) kiedy ilość krosien zmalała w stosunku znacznie słabszym (1914 — 805 tys., 1926 — 786 tysięcy)? Oczekiwanym odpowiedzi raport nie daje jednak, a tem samem ale wskazuje żadnych środków zaradczych, zawiera natomiast ciekawe dane oświetlające zmiany strukturalne, jakie zaszły dotychczas w przemyśle bawełnianym angielskim.

Okazuje się więc przedewszystkiem, że podać należy rewizji utarty dotąd pogląd, że włókiennictwo angielskie opiera się nadal skutecznie wszelkim tendencjom koncentracyjnym. Balfour wymienia takie koncerny jak: 1) „Fine Cotton Spinners and Doublers Association Ltd.“, kontrolujący produkcję 3-ch milionów wrzecion; 2) „Amalgamated Cotton Mills Trust Ltd.“ utworzony w roku 1918 a obejmujący około 1,5 mil. wrzecion oraz 3) „Crosser a. Winkworth Consolidated Mills Ltd.“, utworzony w r. 1920 a posiadający więcej niż 2 miliony wrzecion. Zamierzona obecnie dalsza koncentracja (projektowany jest trust, obejmujący 7 milionów wrzecion) byłaby więc tylko kontynuowaniem już zaczętego procesu. Te same tendencje koncentracyjne zdradza — zresztą i przed wojną — wykończalnictwo (bielarnie, farbiarnie i drukarnie), które jak wiadomo stanowią samodzielna i zupełnie odrębna gałąź bawełnictwa angielskiego. Tkactwo natomiast w dalszym ciągu reprezentowane jest przez zakłady małe, przeważa przytem typ firm fizycznych, podczas gdy z 620 przedsiębiorstw około 560 jest w posiadaniu spółek akcyjnych, bardziej przecież podatnych do fuzji.

W ten sposób bawełnictwo angielskie w dalszym ciągu nie zna integracji pionowej, bardziej wskazanej chyba dla celów sanacyjnych. Przemysł bawełniany niemiecki i czeski, o którym też dotąd powszechnie się głosi, że opiera się skutecznie koncentracji, w rzeczywistości zdołał w ciągu ostatnich lat przeprowadzić daleko idącą integrację i pionową i poziomą (w Niemczech — koncern Blumensteina, grupa Augsburgska, koncern Wolfa, Kolbermoer-Union, F. A. Hammerzen A. G. i t. d., w Czechosłowacji — koncern Mantnera). Żałować należy, że raport Balfoura nie porusza tej kwestii i nie daje odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu pogarsza sytuację bawełnictwa angielskiego fakt zupełnego braku porozumienia między tak ściśle i zależnie od siebie stopniami produkcji jak przedalictwo, tkactwo i wykończalnictwo. Raport powstrzymuje się od wyrażenia własnej opinii nawet w tym miejscu, gdzie przytacza pogląd ku niechęci angielskiego, według którego część winy spada na wykończalnictwo, które dzięki koncentracji i kartelom regulującym ceny, nadmiernie podraża tkaniny. Raport wymienia następujące ceny, pobierane przez wykończalictwo w r. 1924: bieleńce 70 do 98 d. za 100 jardów (w 1914 r. — 32 do 42 d.), drukowanie 245 d. za 100 y. (w 1914 r. — 90 d.), farbowanie — 191 do 336 d. (w 1914 r. — 82 do 185 d.), ściślej odpowiedzi, czy wzrost ten

jest niewspółmierny z ogólnym wzrostem poziomu cen, raport jednak nie daje.

Wreszcie raport pomija milczeniem jeszcze jeden ciekawy a doniosły problem — kwestię aparatu rozdzielczego, który w bawełnictwie angielskim jest szczególnie rozrośnięty. Jest zresztą cechą wszystkich przemysłów, w których kolejne stopnie produkcji są rozszereżone, że handel odgrywa w nich decydującą rolę, dostarczając surowca, odbierając produkcję półfabrykatów i tkanin. Słowem, sprowadza iac przemysł do roli ścisłego wykonawcy zleceń handlu. Przemysł godził się na to produkowanie niemal systemem nakładowym, bo osiągał dzięki temu większą sprawność techniczną a równocześnie pozbywał się ryzyka a zatem i odpowiedzialności za stan rzeczy na rynku. Co się z tym aparatem handlowym stało? Z ciekawej sytuacji przemysłu bawełnianego angielskiego wynikałoby, że aparat ten całkowicie zawiódł w chwili kiedy faktycznie trzeba o zbyt walczyć. Z raportu Balfoura wynika tylko, że o ile zbyt przędzy dokonywany jest już obecnie bezpośrednio przez przemysł, o tyle handel tkaninami w dalszym ciągu opanywany jest przez wielki hurt reprezentowany na rynku krajowym przez 150 firm a w eksporcie przez 1000 firm.

Mimo więc sporego materiału informacyjnego raportu Balfoura pozostawił z tych czy innych względów szereg pytań bez odpowiedzi, zwłaszcza zaś nie wskazał tego co uważa za najistotniejszą przyczynę kryzysu — po za industrializacją dotychczasowych wyników zbytu. Bo nie ulega kwestii, że ta industrializacja jest jednak najważniejszą przyczyną zła. Ale temu przeciwdziałać polityka rządu angielskiego nie może; minęły już czasy kiedy to rząd Wielkiej Brytanii nie zezwalał na tworzenie ośrodków przemysłu w koloniach, bezskuteczne też byłyby środki, jakie stosowano wobec rodzacego się przemysłu włókienniczego w Stanach Zjednoczonych po wojnie o niepodległość (zakaz eksportu maszyn włókienniczych i wyjazdu specjalistów). Przemysł angielski musi w zdobyciu zdolności konkurencyjnej szukać ratunku, a droga prowadzi

przez racjonalizację ekonomiczną w najszerszym tego słowa znaczeniu. Racjonalizację zaś poprzedzić musi dokładna diagnoza, dokładne stwierdzenie, czy i w jakim stopniu bawełnictwo angielskie faktycznie cierpi na choroby, które mu literatura przypisuje hipotetycznie, a wśród których najbardziej dać się zapewne we znaki:

1) brak kooperacji między kolejnymi stopniami produkcji — przedalictwem, tkactwem, wykończalictwem;

2) zupełna anarchia w produkcji tkackiej, brak koordynacji jakościowej i ilościowej, podczas gdy przedalictwo przynajmniej regulowało rozmiary produkcji przez „shottime“ (podobnie i wykończalictwo);

3) droga robocizna, niewyrównywana już obecnie przez zdobyte przez szereg generacji robotników włókienniczych kwalifikacje, jeżeli bowiem wierzyć opinii pracodawców wydajność angielskiego robotnika włókienniczego zmalała do wojny;

4) utrata szeregu naturalnych warunków dających przedtem przewagę bawełnictwu angielskiemu nad kontynentalnym, technika np. zdołała już podobno sztucznie zastąpić naturalną wilgotność klimatu angielskiego;

5) indywidualizm przemysłowców — zwłaszcza znowu w tkactwie przeciwnych nie tylko fuzjom i kartelizacji (w której np. prezes „Cotton Yarn Association“ Tattersall widzi jedyny ratunek), ale niechęcią odnoszącą się do wszelkiej szematyzacji, normalizacji; a przecież zdaniem tegoż prezesa w walce iaka się w 1927 r. rozegrała na rynku szanahańskim między przemysłem japońskim a angielskim. Japończycy odnieśli zwycięstwo głównie dzięki taniej znormalizowanej produkcji masowej (sprzedali 6 milionów sztuk pewnych tkanin bawełnianych w 12 wzorach, a Anglicy 1 milion w 300 wzorach);

6) wreszcie przestarzałość aparatu handlowego, który nie umie podać nowym powołaniom warunkom walki konkurencyjnej.

Dr. H. B.

Problemy ekonomicznego rozwoju Polski.

Głos niemiecki o Banku Gospodarstwa Krajowego.

ex) Hamburski „Wirtschaftsdienst“, jedno z najpoważniejszych czasopism finansowo-ekonomicznych Rzeszy zamieszcza w zeszycie majowym (Nr. 20) o Banku Gospodarstwa Krajowego szeroko zakreślony artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią następująco:

„Bank Gospodarstwa Krajowego w dziedzinie kredytowej, a w szczególności kredytów długoterminowych niepoślednią odgrywa rolę. Dzięki wzmocnionej od 1927 roku czynności Banku Polskiego w dziedzinie kredytów krótkoterminowych, Bank Gospodarstwa Krajowego w wyższej niż przedtem mierze poświęcił się może swym zadaniom statutowym. Obejmują one zaś głównie finansowanie przedsiębiorstw państwowych i półpaństwowych oraz interesy gospodarcze o znaczeniu ogólnopolskim. Równocześnie instytucji tej przypada dostarczanie gminom i związkom komunalnym kredytów krótko i długoterminowych, jako też organizacja i popieranie komunalnych kas oszczędnościowych. Kredytów budowlanych natomiast Bank Gospodarstwa Krajowego musi przeważnie udzielać na domy mieszkalne, ponieważ w Polsce, podobnie jak w Niemczech kapitał prywatny małą okazuje skłonność do finansowania tych budowli. Nie chodzi tu jednakowoż o własne środki tej instytucji,

lecz o oddanie jej do dyspozycji fundusze rządowe. W rolnictwie Bank Gospodarstwa Krajowego uwzględnił przedewszystkiem wielkie własności w przemyśle oprócz przedsiębiorstw państwowych, wielki przemysł chemiczny (huty), przemysł przetwarzający metale i wielki przemysł chemiczny, zaś specjalnie przemysł rolniczy (cukrownie i gorzelnie).

Wzrost ogólnej cyfry transakcyjnej czynnych i biernych Banku Gospodarstwa Krajowego okazuje się z łącznej sumy bilansowej, która w 1926 roku wyniosła: 920 milionów zł., w końcu czerwca 1927 zaś dosięgła 1039 milionów, a w końcu grudnia 1927 r. 1425 milionów zł. Kapitał zakładowy w sumie 85 milionów zł. drogą nabytej przez skarby państwa odpowiedniej ilości obligacji komunalnych podwyższony został do 120 milionów zł. Wraz z rezerwami wyniosło to obecnie 148,8 miliona zł. tak że Bank Gospodarstwa Krajowego jest w możności rozszerzenia kredytów. Oprócz kredytów długoterminowych w postaci listów zastawnych, obligacji i silnie ograniczonego kredytu hipotecznego na dzień 31/XII 1927 r. udzielonych było kredytów gotówkowych w łącznej sumie: 380,5 miliona zł. Suma zaś udzielonych kredytów budowlanych wyniosła: z własnych środków: 11,7 miliona (w 1926 roku: 3,4 miliona),

z funduszy rządowych: 94,7 miliona (w 1926 r. 19,7 miliona) czyli razem: 106,5 miliona (w 1926 r. 23,2 miliona). Z sumy tej otrzymały: ciała samorządowe: 6,3 miliona (w 1926 r. 3,2 miliona), kooperatywy budowlane: 51,6 miliona (w 1926 r. 6,8 miliona), osoby prywatne: 48,5 miliona (w 1926 r. 13,1 miliona). Do końca 1927 r. zrealizowano: 81 milionów (w 1926 r. 33,7 miliona).

Z większych udziałów Banku Gospodarstwa Krajowego wymienić należy następujące:

S. A. „Ursus“ z pomocą Banku Gospodarstwa Krajowego podwyższyła swój kapitał zakładowy do 15 mil. zł., w jej rezerwach znajduje się 89,61 proc. całkowitego kapitału. Firma ta w swej nowo wybudowanej fabryce samochodowej w Czechowicach rozpoczęła po raz pierwszy w Polsce serjową fabrykację samochodów. Zakłady hutnicze „Starachowice“ otrzymały długoterminowy kredyt hipoteczny w sumie 17 mil. zł. Z nowej emisji fabryki chemicznej „Azot“ S. A. w Jaworznie w wysokości 24 milionów zł. Bank Gospodarstwa Krajowego objął największą część i posiada obecnie 66,81 proc. kapitału akcyjnego tej fabryki. Większe kredyty inwestycyjne otrzymała S. A. eksploatacji soli potasowych, a ponadto także kredyt dyskontowy dla węgla rolniczych na sztuczny nawóz. Spółka ta podwyższyła swój kapitał z 5 do 15 milionów złotych.

Zmniejszona czynność Banku Gospodarstwa Krajowego w dziedzinie kredytów krótkoterminowych dotyczy specjalnie kredytów otwartych, które w 1927 r. zredukowano z 238,1 miliona do 93,6 miliona. Wszystkie inne zaś kredyty wykazują razem 40 procentowy przyrost. Z tych cyfr właśnie poznaje się najwyraźniej, że Bank Gospodarstwa Krajowego coraz bardziej ogranicza się do swego właściwego zadania t. j. do kredytów długoterminowych. W ostatnim kwartale 1927 r. instytucja ta cały szereg zobowiązań krótkoterminowych przemieniła na długoterminowe.

W ubiegłym roku w Polsce wysunęły się na naczelną rolę kredyty dyskontowe i prześcignęły otwarte kredyty, które rok przedtem dominujące zajmowały stanowisko. Jest to zaś następstwem przesunięcia, jakie dokonały się w czynności banków akcyjnych i Banku Gospodarstwa Krajowego. W bankach akcyjnych dyskontowane weksle w początku 1927 r. stanowiły około 31 proc. kredytu otwartego, w końcu zaś roku około 58 proc. Objaw ten uważać należy za pomyślny. Z drugiej jednak strony mały wzrost kredytów otwartych jest dowodem nadzwyczajnej ciasnoty pieniężnej, która wciąż jeszcze hamuje gospodarstwo polskie. (S.)

CO SŁYCHAĆ NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ?

ex) Na terenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w dniach najbliższych rozpocznie się budowa pawilonu samorządów miejskich, wojewódzkich i powiatowych. Godnym uwagi jest, że przestrzeń przeszło 8.000 m², na której stanie pawilon, została za darmo wykarbowana w zamian za drzewo. Przy zbiegu ulic Wystawowej i Śniadeckich w najbliższej przyszłości zostanie zbudowany pawilon Ministerstwa Komunikacji, vis à vis w znajdującym się tam ogródku dziecięcym, który zostanie zniszczony, pawilon Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Umowę z Ministerstwem Poczty i Telegrafów zostanie zawarta w połowie czerwca.

Narazie zamknięto Park Wilsona z powodu rozpoczęcia budowy nowych palmiarni i szklarni oraz różnych pawilonów.

Staną tam: pawilon uzdrowisk polski, pawilon emigracji polskiej, pawilon przemysłu szklanego, pawilon magistrza Klawe i pawilon Hersego.

Nowo obowiązująca
„Ustawa Automobilowa”
 do nabycia w księgarni „CZYTAJ”,
 Łódź, Narutowicza 2. Cena za egz. Zł. 1.—

Miejski Kinematograf
OŚWIATOWY. — Wodny Rynek.
 Od wtorku, dnia 5-go do poniedziałku dnia 11-go
 czerwca 1928 r. wł.

— Dla dorosłych —
„MORZE” dramat w 8-miu
 aktach.
 — Dla młodzieży:
„Gwałtu, co się dzieje!”

RURY kamionkowe
 do kanalizacji
Karol Foerster, Łódź,
 Dębowa 3, tel. 42-82.

GIELDA WARSZAWSKA.
 Warszawa, 4 czerwca (Pat.)
 Notowania oficjalne.
 Gotówka:
 Dolar — — — — —
 Czeki:
 Belgia 124.50
 Londyn 43.53 i pół
 N. York 8.90
 Paryż 35.07 i pół

Praga 26.41 i pół
 Szwajcaria 171.86
 Wiedeń 125.42 i pół
 Marka niem. nieoficjalnie 213.39

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 89.—, 88.—
 5-proc. pożyczka konw. 67.—
 5-proc. pożyczka konw. kol. 62.—
 Pożyczka dolarowa 86.—
 Pożyczka kolejowa 104.—
 8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr. 94.—
 8-proc. listy zastawne T. Z. Przem. Polskiego 90.—, 89.90
 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53.65, 53.50
 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 80.—
 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 58.25
 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 75.50, 76.—, 75.50
 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 70.—, 69.50
 10-proc. listy zastawne m. Siedlec 79.—

AKCJE.
 Notowano w złotych.
 Bank Dyskontowy 136.—
 Bank Handlowy 117.—
 Bank Polski 196.—, 199.—
 Bank Zachodni 35.50
 Zarobkowy 89.—, 90.—
 Spiess 162.50
 Elektr. Dąbrow. 75.—

Sisa i Światło 150.—
 Cukier 73.—
 Firley 66.—
 Węgiel 106.—, 105.75
 Nobel 35.50
 Cegielski 47.—, 46.75
 Lilpop 40.—, 40.25
 Modrzejów 50.75, 51.—, 50.25
 Norblin 230.—
 Ostrowieckie: Serja A. 120.—, 121.—, Serja B. 111.—
 Parowoz 51.—
 Starachowice 64.—
 Zawiercie 30.50
 Borkowski 17.—

Komunikaty.

Zarząd Związku Zawodowego „Praca Polska” w Łodzi, ul. Główna Nr. 48, tel. 65-05, podaje do wiadomości swych członków i sympatyków, że poszukuje od zaraz: 50 tkaczy wzgl. tkaczek na różną krosną, 5 skrucarek, 6 farbierzy, 1 blacharza na fabr. robot. przy bębnych przedziałach, 1 stolarz-modelarz.
 Zgłoszenia ze świadectwami w sekretariacie związku, ul. Główna Nr. 48 przez cały dzień.

Z TOW. „KROPLA MLEKA”.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Kropki Mleka” w Łodzi odbędzie się dn. 25 czerwca r. b. o g. 7-ej i pół w piwnym terminie, o g. 8-ej i pół w drugim terminie w lokalu własnym Piotrkowska 103.

Czy namiastki środków leczniczych są równoważnościowe z preparatami oryginalnymi?

W pewnych sferach wciąż jeszcze uparcie kolacze się przekonanie, że namiastki są równie dobre, jak „drogie” oryginalne preparaty. Jak niezasadnym jest to twierdzenie, przynajmniej w odniesieniu do pewnych leków, wykazuje, prace d-ra Valentina i d-ra Lisbera o aspirynie i jej namiastkach, ogłoszona w „Czasopiśmie Aptekarzy Niemieckich”. Najistotniejszą częścią tej pracy jest stwierdzenie, że aspiryna w roztworach wodnych i cieczach, o składzie chemicznym, odpowiadającym sokowi żółdkowemu — jest znacznie trwałszym związkiem, niż jej namiastki, i że odoszczędza kwas z cząsteczki fosforo po paru minutach, podczas gdy w namiastkach odoszczędzanie się kwasu następuje bezpośrednio po rozpuszczeniu się i postępuje znacznie szybciej. Właśnie jednak te własności aspiryny posiadają znaczenie decydujące dla skuteczności i dobrego znoszenia leku, gdyż trwałość tego i trudność rozkładu pozwalają na wysoki stopień przyswajalności całej cząsteczki, a mała wleźalność składników rozpadowych — kwasu salicylowego i octowego — z czem związany jest fakt, że objawy uboczne, jak szum w uszach i t. d. przy stosowaniu oryginalnej aspiryny prawie nigdy nie dają się stwierdzić. Trudna rozpuszczalność i powolny rozpad w kwaśnym soku żółdkowym ma ten dalszy skutek, że oryginalna aspiryna opuszcza żołądek w stanie prawie niezmienionym i dopiero w soku jelitowym we krwi i soku rozpada się na swe części składowe. Tłumaczy to nam, dlaczego stosując oryginalną aspirynę nie spotykamy się ze skargami na nadrażenie śluzówki żołądka, a tem samem na mdłości i t. d., jak to ma miejsce przy stosowaniu namiastek, znajdujących się w handlu, znacznie jeszcze różniących się składem między sobą. Niechże ten przykład z aspiryną i jej nasładownikami służy jako dowód, że wciąż powtarzane zapewnienia: namiastki mogą całkowicie zastąpić preparaty oryginalne — jest całkowicie przedwczesne.

Wystawa p. n. CZŁOWIEK ZDROWY I CHOROBY
 Przyrodniczo-Lekarska
 ul. Nowo-Targowa Nr. 24.

Udział w wystawie biorą: Towarzystwo Przyrodnicze im. Stassica, Kaso Chorych, Czerwony Krzyż, Państwowy Zakład Badania Żywności, Szpital Anny Marii, Szpital dla śmiertelnie chorych „Kochanówka”, Międzynarodowy Instytut Nektad., Miejska Pracownia Przyrodnicza i Psychologicz. i w. in.
Wstęp na wystawę: dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży szkolnej i dzieci 50 gr., dla wycieczek zbiorowych 30 gr.

WALNE ZGROMADZENIE
 Członków Banku Spółdzielczego Drobnych Kupców w Łodzi, Ogrod. 2, z ogr. odp. odbędzie się we wtorek dnia 19-go czerwca 1928 r. o godz. 19-ej w lokalu „Kolosium” przy ul. Zachodniej nr. 53.
 Porządek dzienny:
 1) Otwarcie,
 2) Wybór prezydium,
 3) Sprawozdanie za 1926/7 rok,
 a) zarządu i rady,
 b) z rewizji związkowej,
 4) Zatwierdzenie bilansu rocznego oraz r-ku zysków i strat za 1927 r.
 5) Podział zysku.
 6) Wybory rady i zarządu,
 7) Uchwalenie etatu za rok 1928,
 8) Oznaczenie najwyższego kredytu dla jednego członka,
 9) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia zaciągnąć może,
 10) Zmiany niektórych paragrafów statutu

ZARZĄD.

Park „Sielanka”
Pabjanicka 59,
 OTWARTY dla jazdy ŁÓD-KAMI codziennie od godz. 1 w południe.

BANK Przemysłowców Łódzkich
 Spółdzielnia z ogr. odp.
 Rok założenia 1881.
ul. Ewangelicka № 15
 przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wywołaniem i na każde żądanie.
Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p.
Złatwia wszelkie operacje bankowe.
Bank Dewisowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Pielęgniarki wykwalifikowane na dyżury
 prywatne poleca Związek Zawodowy Pielęgniarek. Przyjmuje również samowienia na zastrzyki i masaż, ulica Andrzeja 34, prawa oficyna, parter. Sekretariat czynny od 10 rano do 5 popoł. (prócz świąt), telefon 47-35.

Komendant Wojewódzkiej Policji Państwowej w Łodzi podaje do wiadomości, że w dn. 19 czerwca r. b. o g. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego około dwunastu wybrakowanych koni wierzchowych i taborowych z Konnego Oddziału P. P. w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 88.
 Zainteresowani mogą obejrzeć konie na miejscu w dniu licytacji od godz. 8 do 11-ej.

DYREKCJA GIMNAZJUM R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej
 w Łodzi, (Gdańska 90) tel. 28-62.
 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 11-go czerwca.
 Kancelaria otwarta od godz. 9-ej do 2-ej.

Inżynier E. Jasiński
Biuro urzędzeń elektrotechnicznych
 Łódź, Sienkiewicza 34,
 Telefon 55-70.
Instalacje oświetlenia, motorów, sygnalizacji i t. p.
- Oferty de. -a żanjan

Kursy Zawodowe Kroju i Szycia
 zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. odznaczone złotym medalem, dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademii Mistrzynie cechu A. Kopydłowskiej Łódź, ul. Piotrkowska 154.
 Dnia 12 czerwca rozpoczyna się po cenach znizonych **Wakacyjne Kursy** kroju, szycia, modelowania, bielizniarstwa, wszelkich robót ręcznych i haftu maszynowego. Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna systemem nowoczesnym. Uczennice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole. Zapisy w kancelarii kursów od 10 do 1 i od 3-6. Sprzedaż form papierowych.
Przy kursach pracownia sukien.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
 Tel. 27-31.
 Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
 Przyjmuje 12-2 i 5-7

SZKŁO OKIENNE
 ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych
J. Olejniczak, Główna № 14.
UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Dyrekcja Gimnazjum Z. Pełkowskiej i W. Macińskiej
 w Łodzi (ul. Wólczańska 55),
 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne wyznaczone zostały na 4 czerwca.
 Podania przyjmuje kancelaria od godz. 9-ej do 3-ej.

Dr. med. Niewiażski
 Stenkwicza 34.
 Tel. 59-40.
 Choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe.
Naświetlanie lampą kwarcową.
 Przyjmuje od 5 do 9 po południu.
 W niedziele i święta od 11 do 1 przed południem.

Dr. H. LUBICZ
 Cegielińska 43 — tel. 41-32. —
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
 Naświetlanie lampą kwarcową.
 Dla pań od 3 — 5, oddziel. poczekalnia
 Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr. Szyk Dziecięcy
 poleca eleganckie palietki, sukienki, ubranka, szpilki, narty oraz bieliznę dziecięcą.
 Jony konkurencyjne.
Warunki dogodne.
Szyk Dziecięcy.
 Nowo-Cegielińska 5

Dr. P. BRAUN
 Południowa 23
 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
 Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
 Przyjmuje 9 do 11 od 5 — 8 wiecz.



KINO
Spółdz. Pracown. Państwowych
Komunalnych i Społecznych w Łodzi
Sienkiewicza 40.

Od wtorku dn. 5 czerwca do poniedziałku d. 11 wł.
„KSIĄŻĘ I TANCERKA”
Erotyzm! Wystawa! Jass-band! Charleston!
Wspaniały koncert gry **LUCY DORAINE** oraz pełnego młodzieżowego
wzducha **WILLY FRITSCH**'A.
Film ten dał wspaniałe pole do popisów **LUCY DORAINE**, która wprawdzie
po mistrzowsku odwarza rolę jużto skromnej panienki, jużto pikantnej
kokoty. — **WILLY FRITSCH**, przez odzwierciedlenie roli księcia Karola, zo-
stał słusznie nazwany księciem ekranu.

ANONS! Następny program: **„HAZARD”** **ANONS!**
Początek w dni powszednie o godz. 4 ostatni seans o 9.30. W soboty nie-
dziele i święta o godz. 2.30 popołudniu. Na 1 seans w dni powsz. oprócz
sobót od 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.30 do 3.30. ceny miejsc
po 75150 gr.

Stowarzyszenie Sportowe
„Union”.
Plac Sportowy Helenów
W czwartek, d. 7 czerwca
1928 r. o godz. 4-ej po poł.

DRUGIE
Międzynarodowe wyścigi
podczas których rozegrane będą m. in:
50 km. Bieg Drużynowy (125 okrążeń) na
wzór amerykański i Biegi sprynterowskie.

Udział biorą:
MARCEL Jean — Francja,
Van MASSENHOVE — Belgja,
EINSIEDEL K. — Niemcy,
PODGÓRSKI St. — Warszawa,
TUROWSKI L. — Warszawa,
ZWIDT A. — Mistrz Polski
oraz najlepsi jeźdźcy tutejszych klubów.
Szczegóły w programach. Koncert.

Ceny miejsc wejście dla dorosłych — zł. 2,—
dzieci i wojskowi — zł. 1.25, miejsca siedzące
od zł. 7.50 do zł. 3.—, tarasy B, C, D i E — zł. 3.50,
taras A — zł. 4.—, trybuna otwarta — zł. 4.50,
trybuna kryta od 3—7 rzędu — zł. 5.—, 1 i 2
rzęd — zł. 6.—, boisko zł. 6.—, kupon do
łoty — zł. 8.
Przedprzedaż biletów codziennie od godz. 11
—1 po poł. i od godz. 5—7 po poł. w lokalu
stowarzyszenia. Przejazd 7, tel. 27-25.

OGŁOSZENIE.
Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczo-
ny przetarg na dostawę mostków żeliwnych
w ilości 100.000 kg. na warunkach, które są
do przejrzania w Wydziale Budownictwa,
Oddziale Komunikacji, Plac Wolności Nr. 14,
III piętro, codziennie od godz 10-ej do 13-ej.
Oferty w zapieczętowanych kopertach,
po uprzednim złożeniu w Kasie Miejskiej
wadjum w gotówce w wysokości 30% sumy
ofertowej, należy składać do Wydziału Bu-
downictwa do dnia 11-go czerwca 1928 r.
do godziny 12-ej w poł., w którym to dniu
nastąpi otwarcie ofert.
Łódź, dnia czerwca 1928 r.

Ogłoszenia drobne.
po 10 groszy za wyraz. Dla po-
szukujących pracy 5 gr. za wy-
raz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Wypłata
Na wypłatę Bl...
Purpur. Materace.
Obrusy. Rezniki.
Koldry. Kapy. Fi-
ranki. Prześcieradła.
Seiereczki. Zefiry.
Chodniki. Podpinki.
Wyścianki poleca
Leon Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44.

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Mój drogi! czy kupiłeś mój
płyn „MIXTA” na włosy?
Jeżeli zapomniałeś — to proszę Cię
wróć się i przynieś.
Dostaniesz w najbliższym składzie ap-
tecznym — aptece lub perfumeryj.

LOMBARD.
LICYTACJA.
Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw
ruchomości — Oddział w Łodzi, ul. Załozna 31. zawładnia,
z dnia 19-go, 20-go i 21-go czerwca 1928 roku,
sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane
we własnym czasie.
Procenty należy wpłacać przed dn. 15-go czerwca 1928 r.
1928 po tym terminie zastawcy dopłaca kosztą problemat pad-
stwowej za co chwaleń prób. Wykaz Nr. Nr. zastawców pod-
legających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurierze Łódzkim”
i wywieszony w biurze ul. Załozna 31.

Kupno i sprzedaż
Najtań-
sze źródło
zakupów mebli wy-
ścielanych na raty
i za gotówkę poleca
w dużym wy-
borze zakład tapicerski
B-ci Gabala-
ków, Nawró 8 o-
tomany, fotele klubo-
wa, tapczany, ko-
zetki i krzesła.
Uwaga! Filii nie
posiadamy.

**Portepian do sprze-
dania.** Przejazd 14
II p. front. m. 5.
7743

Posady i prace.
Zaplanowane.

Poszukiwane.
Młody, inteligentny
pan przyjmie po-
sady lub jakakol-
wiek pracę natych-
miast za kaucją
2000 zł. Zgłoszenia
listownie Konstany-
nowska 75, m. 22.
A Iwanow. 336

Letnisko.
Pokoje z kuch-
niami w wera-
ndy blisko lasu.
Luberska
kolonia koleja-
rzy Zakowice—
Różyca.

REUMATYZM, ŁAMANIE itp.
używaj tylko
SAPOMENTHOL MATULI
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy
polecany! — Prawdziwy tylko z marką
ochronną „PALMA”.
Wytwórca: **EDUENJUSZ MATULA**
Fabryka Srodków Leczniczych w Krakowie

MEBLE.
Dywany.
łóżka metalowe, o-
tomany, leżanki ma-
terace patentowa-
ne i miękkie, krze-
sła, fotele, meble ku-
chenne, biurowe-
biurka, biblioteki,
stozek, Wieszad-
ła, białe saloniki.
W dużym wyborze
poleca na raty Ma-
szyn Mebli Wł.
Romiszewskiego —
Piotrkowska 116 I
n. front. tel. 2161.

Zakład tapicerski
Zakład tapicerski
z stolarski po-
siada gotowe oto-
miany, leżanki, krze-
sła, garnitury oraz
meble stołowe, sy-
plaki w dużym wy-
borze i na dogod-
nych warunkach —
Stanisław Gabala,
Karola 1.

Wklep duży ładny
z urządzeniem lub
bez, nadający się
na każde przedsię-
wzięcie w centrum
miasta do sprze-
dania natychmiast z
powodu wyjazdu. —
Oferty sub „Okaz-
ja” do administracji.
311

Wklep duży ładny
z urządzeniem lub
bez, nadający się
na każde przedsię-
wzięcie w centrum
miasta do sprze-
dania natychmiast z
powodu wyjazdu. —
Oferty sub „Okaz-
ja” do administracji.
311

Wklep duży ładny
z urządzeniem lub
bez, nadający się
na każde przedsię-
wzięcie w centrum
miasta do sprze-
dania natychmiast z
powodu wyjazdu. —
Oferty sub „Okaz-
ja” do administracji.
311

Pończochy i Skarpetki
POLECA
w najrozmaitszych gatunkach i kolorach kra-
jowe, zagraniczne i własnego wyrobu po
CENACH UMIARKOWANYCH
JULIA MACHER
Łódź, Piotrkowska nr. 129.

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Od 10 000 do 15.000 zł.
Poszukuje się spółnika z powyż-
szym kapitałem do uruchomie-
nia przemysłowego przedsięw-
zięcia. Zbyt produkcji zapewnio-
ny. — Sprzedaż gotówkowa.
Lokata kapitału zupełnie pewna i nad-
zwyczaj korzystna.
Zgłoszenia pod „Energiczny Przem-
ysłowiec” do adm. „Kurjera Łódzkiego”.

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Dr. Sołowiejczyk
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych
Piotrkowska 99.
— Tel. 44-92. —
Przyjmuje od 11—4
po poł. i od 8—9 w.
W niedzielę i święta
od 9—2 popoł.

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.
Kretony. Poleca Le-
on Rubaszkin, ul.
Kilińskiego 44. 7754

Wypłata
Eleganckie
damskie płaszcze.
Wełniane towary
na pafa i suknie.
Crep-de-chine. Je-
dwabna popelina.
Ełamlina Masłiny.